



Dziś w numerze:

- Firma Stenvist - str. 4,
- Sybiracki pomnik - str. 5,
- Liczenie bocianów - str. 7.

# DWUTYGODNIK Kostrzyński



## Szwedzi nie tylko w KZP

Przez minione dwa tygodnie w 113 pułku artylerii przebywali dwaj szwedzcy oficerowie pplk Olle Ask i por. Allan Blucher.

Dwutygodniowa praktyka w naszym pułku miała na celu zapoznanie się z systemem dowodzenia pododdziałami artylerii w Wojsku Polskim. Sami również są artylerzystami i jak przyznali w bezpośredniej rozmowie niektóre problemy, z którymi borykają się nasi oficerowie są podobne do ich codziennych problemów.

W pierwszym dniu pobytu w Kostrzynie nasi goście zwiedzili miasto, odwiedzili swoich rodaków, przedstawicielei koncernu Trebruk SA, czyli obecnych właścicieli KZP. Zwiedzili zakład, inte-

resowali się projektami jego modernizacji.

Na dłuższe zwiędzanie miasta nie było czasu, bowiem nazajutrz wraz ze swoim "przewodnikiem" kpt Piotrem Skoniecznym pojechali na poligon do Wędrzyna, gdzie szkolili się kostrzyński pułk.

Ciekawostką jest fakt, że por. Allan Blucher bardzo dobrze mówi po polsku. Jest to zasługa żony... Wiesławy rodem z Krakowa. Jak sam mówi wszystkie urlopy spędza w Polsce, która bardzo mu się podoba. Jedynym problemem są zbyt obfite tutejsze posiłki (szczególnie te serwowane przez teściową) i co się z tym wiąże konieczność pokonywania większej ilości kilometrów w czasie codziennego joggingu.

## Niedługo kolejna sesja Rady Miejskiej

W dniu 8 września 1994 roku o godzinie 12.00 w sali Miejskiego Ośrodka Kultury "Kregielnia" odbędzie się II Sesja Rady Miejskiej w Kostrzynie n. Odrą.

Proponowany porządek obrad sesji:

1. Sprawy regulaminowe:
  - a/ otwarcie sesji,
  - b/ uchwalenie porządku obrad
  - c/ przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu Miasta między sesjami.
3. Informacja Delegata z Jego pracy w Sejmiku Samorządowym województwa gorzowskiego.
4. Interpelacje i wnioski radnych.
5. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za I półrocze 1994r.
6. Korekta budżetu miasta przyjętego na 1994 rok i propozycja podziału nadwyżki budżetowej.
7. Podjęcie decyzji w sprawie wydawania czasopisma samorządowego
8. Powołanie zespołu ds. opiniowania kandydatów na ławników do Sądu

Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp i Sądu Rejonowego w Stubicach oraz członków Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym.

9. Powołanie członków Komisji spoza Rady.
10. Podjęcie uchwał
11. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone wnioski i interpelacje radnych.
12. Sprawy różne.

## Nowa stacja paliw

29 sierpnia został rozstrzygnięty przetarg na prowadzenie kontenerowej stacji paliw przy ulicy Sportowej. Do przetargu zgłosiła się tylko jedna firma, a była nią zielonogórska firma Apexim. Umowa na dzierżawę ma obowiązywać od 1 września br. W ciągu dwóch miesięcy stacja ma rozpocząć działalność. Do kasy miejskiej wpłynąć będzie z tego tytułu co miesiąc 150 mln. zł.

J.Sz.

## Aby do czerwca!

Wakacje się skończyły (niestety!!!). Ale bez paniki, do następnych zostało tylko:

- 10 miesięcy,
- 296 dni,
- 7194 godziny,
- 426240 minut,
- i 2557400 sekund.

Z czego odliczyć trzeba 42 niedziele

oraz:

1 listopada - Święto Zmarłych,

11 listopada - Święto Niepodległości, 23.XII - I.I. ferie świąteczne, 6.II - 18.II - ferie zimowe, 13.IV - 18.IV. ferie wielkanocne, 1.V. Święto Pracy, 3.V. Święto Konstytucji 3 Maja 15.VI. Boże Ciało.

Oczywiście jeszcze oprócz tego można od czasu do czasu zachorować lub mieć nadzieję, że nauczyciele żelaznego zdrowia nie mają. Można wymyślić przeróżne okazje i okazjki (najbliższa 14.X.), aby uniknąć pytania bądź klasówki. Słowem, wszystko zależy od inwencji, więc DO DZIEŁA!!!

M.D.

## Początek został zrobiony

25 sierpnia przed godziną 11.00 na parking przed "Kregielnią" zajęchały Mercedesy, Fordy, Volkswageny. To dyrektorzy kostrzyńskich firm, przedsiębiorcy i biznesmeni stawili się na zaproszenie władz miasta.

Celem tego spotkania miało być omówienie możliwości i kierunków rozwoju naszego miasta. Aby omówienie to było jak najbardziej wszechstronne zaproszono również gości z "województwa", którzy w rozwoju Kostrzyna mają swój ważny udział. Na spotkaniu obecni byli m.in. dyrektor Wydziału Gospodarki Przemysłowej Roman Mycka, przedstawiciel Biura Planowania Przestrzennego Mieczysław Malitowicz, prezes Zachodniej Izby Gospodarczej Wiesław Machaj, szef Agencji Rozwoju Regionalnego Marek Rusakiewicz a także przedstawiciele Banku Zachodniego i Banku Handlowego. Wszyscy z zaproszonych gości zaprezentowali pokrótce swoje instytucje zachęcając obecnych do korzystania z ich usług.

Dyrektor Mycka przedstawił plan rozwoju Kostrzyna z punktu widzenia władz wojewódzkich. W swym wystąpieniu wskazał na wielkie możliwości rozwojowe jakie się przed Kostrzynem otwierają w związku z rozbudową przejścia granicznego. Wskazał również na ograniczenia w rozwoju miasta. Do najważniejszych z nich jego zdaniem należą re-

zerwat ptactwa wodnego, komunikacja kolejowa z torami opłatycznymi całe miasto, a także to, że Kostrzyn jest tylko miastem a nie gminą. W podsumowaniu swego wystąpienia stwierdził, że podstawowym warunkiem rozwoju gospodarczego jest udrożnienie układów komunikacyjnych.

Prezentacji zamierzeń rozwojowych miasta dokonali gospodarze spotkania burmistrz Marian Firszt, jego zastępca Dariusz Maron oraz Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Małgorzata Kraszewska. Zamierzenia te przedstawiają się bardzo obiecująco. Najważniejsze zadania, które ta władza chce wykonać w ciągu swojej kadencji to rozwiązanie problemu ucieplwienia miasta. Rozwiązanie to ma prowadzić do uniezależnienia się od KZP. Drugą wielką inwestycją byłaby budowa oczyszczalni ścieków. Z innych zadań inwestycyjnych przewidzianych do wykonania w najbliższych latach wymienić można budowę kompleksu obsługi klientów na Starym Kostrzynie. Mieściłby się on po prawej stronie za przejaz-

ciąg dalszy na stronie 3.

cena : 4000 zł

Kostrzyn n.O. dn. 3 września 1994 r. nr 18 (84)

CZASOPISMO LOKALNE



## Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje Nowelizacja Prawa Spółdzielczego

**Spółdzielnię tworzy się nie dla przyjemności Zarządu i Rady Nadzorczej, ale dla wygody jej członków.**

Prezydent Lech Wałęsa podpisał ustawę z 7 lipca o zmianie ustawy - Prawo Spółdzielcze. Znowelizowane prawo dostosowuje działalność spółdzielni do reguł gospodarki rynkowej.

Zgodnie z art. 8 prawa spółdzielczego postępowania wewnątrz spółdzielcze wszczęte przed dniem wejścia w życie ustawy mają się toczyć według przepisów dotychczasowych.

Art. 10 ustawy zobowiązuje spółdzielnię do zgłoszenia zmian statutów już według nowej treści ustawy do sierpnia 1995r.

Nowelizacja zniósła zakaz posiadania więcej niż jednego mieszkania w spółdzielni, lecz dotyczy to tylko mieszkań o statusie własnościowym ale nie wolno nadal mieć dwóch spółdzielczych mieszkań o statusie lokatorskim. Skreślony został normatywny zasiedlenia, który zmuszał członków spółdzielni do wymyślania sposobów, aby dostać jeden pokój więcej. Nowe stosunki rynkowe spowodowały, że dokonana zmiana art. 222 prawa spółdzielczego objęła nie tylko skutki likwidacji, ale i upadłości.

Niewielu członków spółdzielni wie o tym, że jeżeli spółdzielnia zostanie zlikwidowana to ich mieszkania podlegają będą przepisom o najmie i skończy się spółdzielczy stosunek przydziału. Dotyczy to mieszkań o statusie lokatorskim w

tym wypadku ratować sytuację może tylko nabycie budynku takiej likwidowanej lub upadłej spółdzielni przez inną spółdzielnię.

Przy mieszkaniach własnościowych prawo do lokalu przekształca się w prawo odrębnej własności lokalu. A więc przy lokatorskim prawie następuje najem, ale przy własnościowym - własność.

Art. 49 przewiduje wprowadzenie w statucie zarządu jednoosobowego, czyli prezesa spółdzielni jako menadżera, który samodzielnie kieruje spółdzielnią (dotychczas miało być co najmniej trzech członków).

W tym wypadku pozycja zarządu ulega również wzmocnieniu, gdyż może on na równi z członkami zaskarżyć do sądu każdą uchwałę walnego zgromadzenia z powodu jej niezgodności z prawem lub statutem.

Przy opracowaniu nowego prawa spółdzielczego należy wprowadzić obowiązkowo przynależności spółdzielni do dowolnie wybranego związku rewizyjnego. Za przyjęciem takiego rozwiązania przemawiają korzyści, jakie zapewniają związki rewizyjne, łącznie z badaniem sprawozdań finansowych przeprowadzaniem lustracji oraz udzieleniem pomocy szerokiej reprezentacji i doradztwa, przy jednoczesnym zagwarantowaniu niezależności spółdzielni.

**W związku z licznymi pytaniami członków przedstawiamy jeszcze raz preferencyjne zasady przekształcania mieszkań lokatorskich na własnościowe.**

Własnościowe prawo do lokalu jest zbywalne i podlega dziedziczeniu. Członek mający te uprawnienia może je zbyć lub podarować wybranej przez siebie osobie. W wypadku śmierci członka spadkobierca, któremu Sąd przyzna prawo do lokalu po byłym członku, ma prawo objęcia mieszkania niezależnie od tego czy zamieszkiwał z byłym członkiem, czy też mieszkał oddzielnie.

W razie zbywania własnościowego prawa do lokalu przed zapłatą całego wkładu budowlanego wszystkie raty wkładu stają się natychmiast wymagalne to znaczy członek musi jednorazowo spłacić cały kredyt budowlany obciążający dany lokal. Postanowienie to nie obowiązuje, gdy członek przekazuje prawo do lokalu w drodze darowizny na rzecz małżonka lub rodziców, dziadków, dzieci, wnuków.

Zaznaczyć należy, że spółdzielcze prawo do lokalu własnościowego może przejść na spadkobiercę również w wypadku, gdy lokal jest jeszcze obciążony spłatą kredytu budowlanego. W mieszkaniach własnościowych nie ma ograniczeń w normach zasiedlenia, a tym samym członek może wybrać dowolnie duży lokal. W przypadku wyrażenia przez członka spółdzielni chęci zmiany uprawnień lokatorskich do dotychczasowego lokalu na uprawnienia własnościowe, Zarząd Spółdzielni ustala m.in. kwotę wkładu budowlanego jaką ma wnieść członek, wysokość zaliczki na wkład, wysokość rat i oprocentowania skredytowanej części wkładu budowlanego.

Wzrost wymaganego wkładu budowlanego ustala się w wysokości kosztów budowy lokalu pomniejszonych o zużycie. Wartość zużycia lokalu ustala się w wysokości 1%-1,5% za każdy rok eksploatacji budynku, jednak nie niż niż 50% wartości lokalu.

Na poczet zaliczki na wkład budowlany zalicza się posiadany przez członka wkład mieszkaniowy. Pozostała część wkładu budowlanego jest rozkładana na raty płatne w okresie do 10 lat. Skredytowana część wkładu budowlanego jest oprocentowana tylko 1% rocznie.

Przykład 1:  
ul. Mieszka 1 budynek oddany w 1977r.  
- pow. użytkowa lokalu - 47,9 m kw,  
- wkład mieszkaniowy wg księgowości - 20.053 zł.

- wkład zrewaloryzowany - 6.316.800 zł.  
- wkład budowlany - 60.047.100 zł.  
- zużycie bud. przyp. na lokal 21.617.000 zł.

- wymagany wkład budowlany - 38.430.100 zł.  
Zaliczka na wkład budowlany 20% - 7.686.000 zł.

Wkład zrewaloryzowany - 6.316.800 zł.  
Wysokość wpłaty uzupełniającej zaliczkę - 1.369.000 zł.

Część wkładu rozłożona na raty - 30.744.100 zł.  
Wysokość rat miesięcznych - 256.200 zł.

W lipcowym numerze (14/80) "D.K." prezentowaliśmy firmę UNIPACO, która w bieżącym roku rozpoczęła działalność na terenie naszego miasta. Różne przyczyny złożyły się na to, że dopiero dzisiaj możemy przedstawić osoby, kierujące tym zakładem.

**Kto jest kim?**  
**Jolanta Czerwonka**

**Pełnomocnik d/s Produkcji i Rozwoju w UNIPACO Sp. z o.o. Zakład Produkcyjny w Kostrzynie.**

Magister inżynier chemik, absolwentka Politechniki Łódzkiej. W Kostrzynie mieszka od czasu zaistnienia Spółki, czyli od 1 marca 94. Przedtem mieszkała w Jeleniej Górze.

Panna. Znak zodiaku - Strzelec, niepełna, bezpartyjna.

Samochemu nie posiada.

Hobby - literatura, teatr.

Urlop najchętniej spędza w górach, szczególnie w Zakopanem.

Ulubione potrawy: kuchnia indyjska, bogata w mało znane u nas przyprawy.

Nie toleruje kłamstwa i nieojoalności.

Cechy, które ceni najwyżej - to uczciwość i bezpretensjonalność.



**Kto jest kim?**  
**Marian Nieznański**

**Kierownik Zakładu Produkcyjnego UNIPACO w Kostrzynie.**

Technik papiernik.

Wiek - 48 lat, znak zodiaku - Baran, pałacy, obecnie bezpartyjny.

W Kostrzynie mieszka i pracuje od 1969 roku.

Żona Barbara jest dyrektorem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kostrzynie.

Mieszkanie: w bloku na Osiedlu Mieszka 1.

Samochód: Peugeot-309

Hobby: wędkarstwo, brydż.

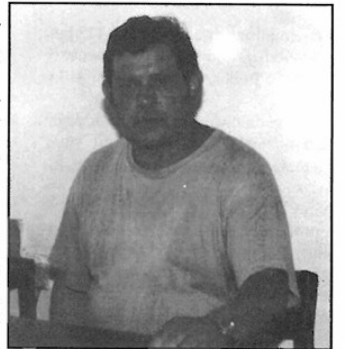
Spędzanie czasu wolnego i urlopu: dawniej - najczęściej na jeziorach mazurskich, obecnie - nad jeziorami Ziemi Lubuskiej. Jeśli sprzyjają warunki pogodowe, robi z żoną kilkudniowe wypadki z namiotem do Świnoujścia.

Ulubiona potrawa: gołonka

Nie znosi matactwa.

Najwyżej ceni bezkonfliktowe stosunki w pracy.

(ak)



Przykład 2:  
ul. M.Konopnickiej  
- pow. użytkowa lokalu - 37,9 m.kw.  
- wkład budowlany - 60.456.600 zł.  
- zużycie budynku - 8.766.200 zł.  
- wymagany wkład budowlany - 51.690.400 zł.  
- zaliczka na wkład budowlany 20% - 10.338.100 zł.  
- wysokość uaktualnionego wkładu mieszkaniowego, zaliczonego na poczet zaliczki - 6.930.000 zł.  
- część wkładu rozłożona na raty - 39.648.200 zł.  
- wysokość rat miesięcznych rozłożona na 10 lat - 297.500 zł.

Oprocentowanie części wkładu budowlanego rozłożonego na raty wynosi 1% w stosunku rocznym od kwoty jaka

pozostała do spłaty.

Informacja o zasadach i warunkach przekształcania uprawnień lokatorskich na własnościowe dla naszych członków udziela Główna Księgowa - Danuta Matczuk tel. 29-17.

Decydując się na uprawnienia własnościowe uzyskujemy prawo swobodnej dyspozycji tym mieszkaniem, przy czym mieszkaniu to nie podlega żadnym ograniczeniom, jeżeli chodzi o normy zasiedlenia.

Wartość mieszkania do spłacenia po podpisaniu umowy nie ulega zmianie mimo inflacji.

Prezes Zarządu  
Kierownik Spółdzielni  
inż. Jan Kaczmarczyk

"Dwutygodnik Kostrzyński" redaguje zespół w składzie: Jerzy Szablowski - redaktor naczelny, Alicja Kłaptoz, Ryszard Dubik, Ryszard Skafba, Jarosław Szydełko.  
Współpraca: Marcin Mazan, Janusz Wieczorek, Daniela Karnia-Kwiatkowska, Monika Donke, Artur Wittke.  
Fot. Ryszard Pawłowski.

Dyżur redakcji:  
poniedziałki w godz. 18.00-19.00 w Klubie Garnizonowym (II piętro).

Druk: Perfect-Company, 66-400 Gorzów, ul. Moniuszki 34, tel. (8) 20-20-68 lub 235-87.

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa "DELTA", 66-470 Kostrzyn, ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14.

**Korespondencję prosimy przysyłać na adres wydawcy lub przekazywać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Plast".**

Skład: AWR "DELTA".  
Korekta: Jerzy Szablowski.

# Początek został zrobiony

Ciąg dalszy ze strony 1.

dem kolejowym (jadąc od strony miasta) a w jego skład wchodziłyby motel, stacja paliw, stacja obsługi samochodów, restauracje, sklepy, parkingi. Przy skrzyżowaniu ulic Sikorskiego i 22 Lipca już od dawna planowana była i ciągle pozostaje aktualna budowa hotelu. W pobliżu tego miejsca mieścić się będzie także siedziba Banku Zachodniego w już sprzedanym budynku po byłym przedszkolu. Na pewno częściowym rozwiązaniem problemów komunikacyjnych będzie budowa ronda przy wspomnianym wyżej skrzyżowaniu. Do bezpieczeństwa na naszych drogach powinno się także przyczynić oznakowanie poziome, które zostanie wykonane na wszystkich ulicach naszego miasta.

W bardzo znaczącym stopniu mają być doinwestowane kostrzyńskie szkoły. Wszystkie te, które były dotychczas ogrzewane przez kotłownię węglową, mają przejść na ogrzewanie gazowe. Ma to nastąpić jeszcze w tym roku. Wśród inwestycji oświatowych, kontynuowana

ma być rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 2 oraz budowa sali gimnastycznej przy szkole w Drzewicach.

W zainteresowaniu władz miasta pozostaje także zagospodarowanie bezużytecznych aktualnie hal i pomieszczeń w byłym Hortexie i Zrembie.

Po tej prezentacji planowana była dyskusja z zaproszonymi przedsiębiorcami i przedstawicielami kostrzyńskich firm. Przedstawiciele naszego rodzimego biznesu okazali się jednak dość bierni, stąd niewiele pytań i uwag padło z ich strony. Interesowano się głównie rozbudową przejścia granicznego. Pytano kiedy wreszcie zacznie ono służyć miejscowym firmom (odprawa towarowa) a nie tylko klientom bazaru. Sporo uwag zgłoszono także co do stanu kostrzyńskich dróg, chodników, a także stanu oświetlenia ulicznego. Sześć firm niektórych zaliczyło się na trudności z pozyskaniem ludzi do pracy, pomimo pozornego bezrobocia.

Jeden z uczestników spotkania pan Krzysztof Prętnicki wysunął propo-

zycie powołania klubu reprezentującego kostrzyńskich przedsiębiorców. Pomysł ten spotkał się z życzliwym przyjęciem przez Burmistrza, który zachęcał gości do powołania swoich przedstawicieli. Mogliby oni na bieżąco kontaktować się z władzami miasta, co byłoby korzystne dla obu stron.

Podkreślić należy, że było to pierwsze tego typu spotkanie. Poprzednia władza nigdy się na takowe nie zdobyła. Chyba dlatego, że było to spotkanie pierwsze, było ono zbyt przeładowane programowo i zbyt ogólnikowe. Do spotkania tego nieprzygotowane było środowisko biznesu, ale co gorsza także prowadzący je Burmistrz Firszt, który odczytując listę zaproszonych gości mylił się prawie w każdym nazwisku. A może to trema?

Osobiście uważam, że największym sukcesem tego spotkania była próba konsolidacji tego znaczącego dla życia miasta środowiska. Powołanie klubu czy też jakiegokolwiek innej reprezentacji powinno być dla przedsiębiorców bardzo istotne, gdyż to właśnie przede wszystkim pieniądze z ich opłat i podatków zasilały kasę miejską. Dlatego też powinni oni mieć wpływ na sposób gospodarowania tymi pieniędzmi.

Jerzy Szablowski

# Jeszcze raz o przetargu

W poprzednim numerze "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" pisaliśmy o kontrowersjach wokół przetargu na stację paliw na Starym Kostrzynie. Jednym z protestujących i nie zgadzającym się z formułą przetargu był p. Arkadiusz Źakiel, który wysłał do różnych instytucji w tym także do Dyrektora Miejskich Zakładów Komunalnych pismo w tej sprawie. Poniżej publikujemy odpowiedź Dyrektora MZK na zarzuty przedstawione w piśmie p. Źakiela.

"W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 10.08.94r. w sprawie zastrzeżeń odnośnie sposobu przeprowadzenia przetargu

na dzierżawę stacji paliw przy targowisku miejskim w Kostrzynie n/O, Miejskie Zakłady Komunalne w Kostrzynie n/O

informują, że przetarg został przeprowadzony prawidłowo, a spośród oferentów wybrano tego, który zaoferował najwyższą kwotę czynszu dzierżawnego.

Ogłoszenie prasowe o przetargu było zaproszeniem do składania ofert i nie określało kryteriów wyboru oferenta, o czym miała zadecydować komisja przetargowa. Komisja uznała, że należy z oferentami przeprowadzić rozmowy, podczas których stwierdzono, że oferenci skłonni są podwyższyć początkowo zaoferowane kwoty czynszu dzierżawnego, w związku z czym przyjęto licytacyjny sposób wyłonienia przyszłego dzierżawcy, w którym wziął Pan udział.

Należy podkreślić, że zgodnie z treścią przepisu art.71 kodeksu cywilnego, ogłoszenie prasowe należy traktować jako zaproszenie do rozpoczęcia rokowań, a wybór oferenta pozostawiany jest do uznania komisji przetargowej. Dopiero ten wybór daje oferentowi roszczenie do zawarcia z nim stosownej umowy.

Informując o powyższym mamy przekonanie, że odpowiedź ta wyjaśni wszelkie Pana wątpliwości."

Dyrektor  
mgr inż. Zbigniew Sobkowski

**Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Kostrzynie n/O** wynajmował lokal o powierzchni 70 m.kw. przy ul. Wschodniej 1 (budynek Spółdzielni Mieszkaniowej) posiadającą wodę, instalację elektryczną, c.o., w.c.  
Cena do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Kostrzynie n/O informuje, że posiada wolne 2 działki pod pawilon handlowy na Osiedlu M.Konopnickiej.

Teren posiada pełne uzbrojenie. Warunkiem uzyskania zgody na postawienie pawilonu jest jednorazowa wpłata w wysokości 6.570.000 zł.

Dla członków Spółdzielni preferencyjne warunki uzgodnione z Zarządem Spółdzielni.

Na marginesie

## Grzyby trzeba znać

Obfite deszcze, które ostatnio pojawiły się także w naszej okolicy, spowodowały, iż w lasach ukazały się podobno pierwsze grzyby.

Możemy się spodziewać, że lasy lubuskie czeka wkrótce najazd grzybiarzy ze Śląska, którzy rokrocznie, nie bacząc na odległość i pogodę, wszelkimi dostępnymi środkami lokomocji zmierzają w te strony, by napęścić olbrzymie kosze borowikami, rydzami, najczęściej występującymi na naszych terenach podgrzybkami i każdym innym jadalnym grzybem.

Miałam kiedyś wątpliwą przyjemność jechać pociągiem na Śląsk w towarzystwie grzybiarzy, powracających z obfitymi darami lasów. Do pociągu w Rzępinie trudno było się wsiąść. Pełne korytarze koszy. Kosze w przedziałach. Grzyby, grzyby, grzyby. Zmęczeni daleką drogą i wielogodzinnym tropieniem grzybów zbieracze, spali nawet na stojąco. Wszędzie tłok. A ten zapach, towarzyszący przez wiele godzin w małych, wagonowych przestrzeniach! Po takiej podróży można zrazić się do grzybów i do grzybobrania.

Ale dość tego pesymizmu.

W Kostrzynie mamy także bardzo wielu amatorów grzybów. Niektórzy z nich wyruszają "na łowy" do pobliskich lasów bladym świtem, a nawet po ciemku, by z latarką w rękę dopaść w dobrej sobie znanych miejscach, co piękniejsze okazy. Położenia takich miejsc nie określa się na ogół znajomym. Wiadomo: konkurencja czuwa.

Grzyby, jak wiemy, nie są pokarmem tak odżywczym i niezbędnym dla naszego zdrowia, jak warzywa i owoce. Zawierają niektóre witaminy i sporo składników mineralnych. Jednak ze względu na walory smakowe, mają dość duże zastosowanie w kuchni. A i wędrownka po lesie w poszukiwaniu grzybów jest sama w sobie przyjemnością.

Czy bieżący, rozpoczynający się sezon, zaliczymy do "grzybnych" czy nie, to się dopiero okaże. W każdym bądź razie, oddając się przyjemnemu zajęciu grzybobrania, musimy pamiętać o tym, by zbierać okazy tylko dobrze znane. Istnieje duża ilość grzybów trujących, których podobieństwo do grzybów jadalnych jest bardzo duże. Poza tym grzyby nie należy w żadnym wypadku zbierać do toreb foliowych i naczyń plastikowych. Nawet jadalne grzyby mogą stać się bardzo szkodliwe przez niewłaściwe przechowywanie.

Na zakończenie - anegdota: Moja przyjaciółka jest bardzo kiepskim znawcą grzybów, dlatego cały swój "urobek" grzybobraniowy przedstawia zawsze do szczegółowego przeglądu swemu mężowi, ekspertowi w tej dziedzinie. Którejś niedzieli ubiegłego roku wybrała się wraz z mężem i dziećmi na grzyby do lasu pod Namysliem. Lecz pora była nieodpowiednia. Kiedy po zakończonym zbieraniu rodzina spotkała się przy samochodzie, wyrażono niezadowolone, pokazując sobie wzajemnie prawie puste koszyki. Moja przyjaciółka, która zawsze jeśli chodzi o grzybobranie, zajmuje ostatnie miejsce wśród członków swojej rodziny, tym razem triumfowała. "Zobacz, mam całą kolekcję prawdziwków!" powiedziała z dumą do męża, prezentując zawartość papierowej torby. Pan X spojrział uważnie na "trofeum" żony - "Wyrzuć czym prędzej te grzyby! - zawołał. Mogłabyś zatruć nimi nie tylko rodzinę, ale i pół Kostrzyna!"

No cóż? Trzeba dobrze opanować znajomość grzybów i kierować się najważniejszą zasadą: zbierać tylko te grzyby, które się zna na pewno, a inne które wzbudzają najmniej wątpliwości, po prostu omijać.

A.K.

**Szkoła Podstawowa nr4 w Kostrzynie (Kostrzyn, ul. Sienkiewicza 6) ogłasza przetarg ofertowy**

na wykonanie remontu dachu-tarasu na budynku wymiennikowni ciepła przy ul. Sienkiewicza 6 w terminie wrzesień-październik br.

Oferty z podaną wartością robót łącznie z podatkiem VAT należy składać w sekretariacie szkoły w zamkniętej kopercie oznakowanej nazwą firmy w terminie do dnia 9 września 1994 r.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 12 września 1994 r. o godz. 10.00.

Szczegółowy zakres robót oraz dodatkowe informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły w godz. 8.00-15.00.

Szkoła Podstawowa nr 4 w Kostrzynie n.O. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

**OGŁOSZENIE**

PZU SA Inspektorat w Dębnie informuje wszystkich klientów, że z dniem 16.08.1994 r. przeniesiony został punkt akwizycyjny do obsługi mieszkańców miasta Kostrzyna. Aktualny adres punktu:

**budynek MZK sp. z o.o.  
I piętro, pok. nr 15  
ul. Kopernika 4a  
66-470 Kostrzyn**

Zapraszamy w godz. 8.00 - 15.00.





# Firma Stenqvist w Kostrzynie

Od dnia 1 sierpnia br. rozpoczęło w naszym mieście działalność Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe STENQVIST POLAND Spółka z o.o., stanowiące w stu procentach kapitał szwedzki.

## PROFIL PRODUKCJI

Przedsiębiorstwo STENQVIST POLAND przejęło dotychczasowy Wydział Przetwórstwa Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych SA. Na tej bazie prowadzi obecnie kontynuację produkcji tego wydziału. Produkuje torebki handlowe na artykuły spożywcze i inne, papier śniadaniowy i papier wzorzysty (druk fleksograficzny). Na dzień dzisiejszy bazuje na maszynach zakupionych od KZP SA, ale przewiduje się sprowadzenie w najbliższej przyszłości dodatkowych maszyn ze Szwecji i Norwegii, które pozwolą na znaczne rozszerzenie asortymentu produkcji.

## POMIESZCZENIA PRODUKCYJNE

- to tymczasem dawna hala Wydziału Przetwórstwa, dzierżawiona od Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych SA. W przyszłości (według planu jeszcze w bieżącym roku) STENQVIST POLAND zajmie część przestronnych budynków po zlikwidowanej Celulozowni.

Tam przeniesione zostaną także biura firmy, mieszczące się przejściowo w głównym biurze KZP SA.

## ZAŁOGA

Na czele firmy STENQVIST POLAND stoi prezes, pan **Oldrich Bulandr** (Szwed). Administracja przedsiębiorstwa składa się w sumie z siedmiu osób. Stanowią ją: Asystent Prezesa pani mgr **Beata Lewandowska**, która jednocześnie prowadzi marketing, kierownik Działu Sprzedaży mgr inż. **Krzysztof Bartnik** (obie wymienione osoby znają język angielski), księgowa, kasjerka - jednocześnie fakturzystka, magazynier (wystawianie specyfikacji) i osoba zajmująca się sprawami placowokadrowymi. Szefem Produkcji jest pan **Kazimierz Zawada**. W chwili obecnej w produkcji zatrudnionych jest 34 pracowników. Jak zaznacza pan prezes **Oldrich Bulandr** (mówiący dobrze po polsku), liczba ta wzrośnie do końca roku do 48 osób, przy czym nowo przyjętymi osobami będą dotychczasowi pracownicy KZP SA.

## CENTRALA

czyli firma macierzysta o nazwie Szwedzkie Przedsiębiorstwo Opakowań STENQVIST AB ma swą siedzibę w Szwecji, w mieście Kvidinge. Jest to spółka akcyjna, stanowiąca własność **MARIEBERG**.

**MARIEBERG** jest również właścicielem firmy **DUNI** - producenta wysokiej jakości zastaw stołowych i naczyń jednorazowego użytku. Jest także w posiadaniu dwóch wiodących szwedzkich gazet.

Nadmienić należy, że **DUNI** rozpoczęła działalność w Polsce we wcześniejszym okresie.

**STENQVIST AB** jest przedsiębiorstwem, które obchodzi w tym roku wspaniały jubileusz - stulecie istnienia firmy. Jej produkcja (w Szwecji i Norwegii) to: różne typy toreb i reklamówek papierowych i plastikowych, papier ozdobny, świąteczny, papier do kwiatów, politylenowy i woskowy, papier pakowy za drukowany i gładki w zwojach i arkuszach. Firma produkuje torby reklamowe m.in. dla takiego odbiorcy jak renomowany dom towarowy **HARRODS** w Londynie.

**STENQVIST AB** ma swoje przedstawicielstwa handlowe w Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii, Anglii, Hiszpanii i we Włoszech, a do pozostałych krajów europejskich eksportuje swoje wyroby.

## PERSPEKTYWY

Jak już wspomniano, zakład **STENQVIST POLAND** w Kostrzynie planuje poszerzenie zakresu produkcji w najbliższym czasie. Przewiduje się m.in. produkcję, na sprowadzonych ze Skandynawii

maszynach, toreb handlowych z szarego i białego papieru z różnymi uchwytyami: z kartonu, ze sznurka i z plastiku. Planuje się produkcję toreb handlowych z plastiku o różnych formatach i nadrukach (także reklamówek), a przed świętami Bożego Narodzenia - toreb z okolicznościowym, świątecznym nadrukiem. Produkowane będą również papiery ozdobne z uwzględnieniem oferty świątecznej.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje fakt, że **STENQVIST POLAND** kładzie duży nacisk na produkcję ekologiczną. Stosowane będą np. farby wodne, nieszkodliwe dla środowiska.

Przedsiębiorstwo, przewidując rozwój, ma na celu zaspokojenie przede wszystkim potrzeb rynku polskiego. Wyniki, jakie osiąga obecnie, są satysfakcjonujące. Nieduże stosunkowo przedsiębiorstwo daje możliwości bezpośrednich pertraktacji pomiędzy producentem a odbiorcą towaru - stwierdza kierownik Działu Sprzedaży pan **K. Bartnik**. Droga od wytwórcy do kupującego stała się krótsza i wygodniejsza.

Rozmowę z panem prezesem **Oldrichem Bulandrem** oraz pracownikami przedsiębiorstwa **STENQVIST POLAND**, których nazwiska figurują w tekście, przeprowadziła

**Alicja Kłaptoz**

P.S. Miałam także okazję podziwiać wzory produktów, które firma będzie wytwarzała w przyszłości w Kostrzynie. Sylwetkę pana **Oldricha Bulandra** przedstawimy w jednym z kolejnych numerów "D.K." w rubryce "Kto jest kim?"

## Sprawa Antoniego Miecielicy utknęła wyżej

W poprzednim numerze "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" napisaliśmy, że pan Antoni Miecielica ciągle czeka na rozstrzygnięcie w sprawie przyznania mu odznaczenia za opozycyjną działalność w czasach stalinowskich. Jak poinformowaliśmy nas w Urzędzie Miasta sprawa utknęła na szczeblu wojewódzkim albo jeszcze wyżej. Zaraz po marcowej rozmowie burmistrza **Grzegorza Tomczaka** i przewodniczącego Rady Miejskiej **Józefa Sikory** z zainteresowanym wysłano do wojewody **Zbigniewa Puszy** pismo następującej treści:

"Urząd Miasta w Kostrzynie n.O. zwraca się z prośbą o pozytywne zaopiniowanie wniosku o nadanie Brązowego Krzyża Zasługi Panu Antoniemu Miecielicy, który zwrócił się do Prezydenta RP o przyznanie odznaczenia.

Pan Antoni Miecielica w 1952 r. zorganizował związek, którego celem była walka z komunizmem. Jako przywódca

tego związku został zatrzymany, a następnie skazany na 12 lat więzienia oraz na 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych i przepadek mienia.

W 1955 r. na mocy amnestii kara ta została złagodzona do 8 lat więzienia, a w 1956 r. częściowo darowana.

Biorąc powyższe wnioskuje o przyznanie Panu A. Miecielicy Brązowego Krzyża Zasługi.

Z poważaniem

Burmistrz  
**Grzegorz Tomczak**

Tak więc nasze lokalne władze zrobiły już dawno to, co do nich należało. Szkoda tylko, że o wyżej przedstawionym piśmie nie wiedział sam zainteresowany i nie zmienia to faktu, że oczekiwanie pana Miecielicy na konkretną decyzję trwa zbyt długo.

jar

## NAJTANIEJ W KOSTRZYNI

BH "PISMI" U ZEGARNICTWA

bizuteria złota i srebrna,  
łańcuszki, kolczyki, pierścionki,  
sygnety, japońskie zegarki z gwarancją.

**Kurs języka niemieckiego dla dorosłych - dla początkujących i lekko zaawansowanych.**  
Zajęcia prowadzi tłumacz przysięgły języka niemieckiego

mgr **Ryszard Skałba**.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się we wtorek 13 września o godz. 18.00. w sali 124 Zespołu Szkół.  
Informacje: tel. 23-02 po 15-tej.

**HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA**  
**ELFRA** oferuje między innymi

**KURTKI**  
• damskie  
• męskie  
• dziecięce

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>.

Kostrzyn n.O., ul. Sportowa 1  
(baza ZREMB-u), tel. 21-32.

Zlecenie Agencji **art-ww**



# Pielgrzymie drogi



W dniach od 26 do 28 sierpnia odbyła się trzecia piesza pielgrzymka z Kostrzyna do Rokitna. Myślą przewodnią i hasłem tegorocznej pielgrzymiej drogi była "Ewangelizacja w rodzinie i przez rodzinę". Do Pani Cierpliwie Słuchającej pędzało około 250 pątników. Były to

dzieci, znaczna grupa młodzieży, osoby dorosłe oraz całe rodziny.

Wyruszyliśmy z parafii pod wezwaniem Matki Bożej Rokitniańskiej pod przewodnictwem księdza Piotra Franka, pobłogosławieni przez proboszcza, a zarazem organizatora pierwszej i drugiej pieszej pielgrzymki, księdza Zbigniewa Wokotruba.

Przeszliśmy ulicami miasta zdążając do Stońska, gdzie uczestniczyliśmy w parafialnej Mszy świętej odpustowej z okazji święta Matki Bożej Częstochowskiej. Po odpoczynku i noclegu w miejscowej szkole wyruszyliśmy przez Krzeszyce do Brzozowej, a stamtąd przez Skwierzynę do Rokitna. Na trasie witali nas, pozdrawiali i gościli życzliwi ludzie. Byli i tacy, którzy ze zdziwieniem patrzyli na nas idących, a nie jadących samochodem, czy choćby rowerem.

Celem tegorocznej pielgrzymki była modlitwa za rodziny, które żyją na co dzień Bogiem, jak również za te, które doświadczane są cierpieniem z powodu różnorakich nagałów, a także za rodziny rozbite.

Chwaliłymi Boga pieśnią, wsłuchując się w słowa konferencji, które wygłosili



na trasie ksiądz Robert Kornecki i ksiądz Jan Sobolewski. Swoimi doświadczeniami przeżywania Boga w rodzinie podzieliły się różne osoby świeckie, w tym pani Anna - matka czworga dzieci.

W Rokitnie przed obrazem Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej przywitał nas kustosz Sanktuarium. Mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył ksiądz bi-

skup Edward Dajczak, który wygłosił homilię do wszystkich pielgrzymów.

Tegoroczna pielgrzymka to wielkie wołanie o miłość, jedność i zgodę w rodzinie. Na tych wartościach opiera się wspólnota rodzinna. Te tysiące kroków uczynionych do patronki diecezji były wyrazem poczucia odpowiedzialności za polskie rodziny i ich problemy.

Maria Szudelko

Uczestnicy tegorocznej pielgrzymki z serca dziękują ofiarodawcom, dobrodziejom oraz organizatorom i tym, którzy duchowo i materialnie wspomogli to dzieło i zapewniają o pamięci modlitewnej.

Szczęście Boże!

# Sybiracki pomnik

Data 17 września niedawno weszła do oficjalnych dat naszej historii. Dziś każdy wie, że we wrześniu 1939 roku wkroczyły do Polski dwie armie - niemiecka i radziecka. Ta druga przyniosła obywatelom naszego kraju nie mniej nieszczęść niż Hitlerowcy. Do najbardziej okrutnych działań okupanta radzieckiego należały masowe zsyłki na Syberię.

Wiele osób, które przeszły gehennę w rosyjskich tajgach i kazachskich stepach mieszka dziś w Kostrzynie. 128 z nich należy do kostrzyńskiego Koła Terenowego Związku Sybiraków.

Koło to rozpoczęło swoją działalność w 1989 roku. Na pierwsze spotkanie założycielskie do kościoła pw. NMP Matki Kościoła przybyło 48 osób. Wybrano wówczas władze Koła. Prezesem została pani Izabela Grewling, która tę funkcję pełni do dziś. Koło Związku Sybiraków prowadzi różnorodną działalność. Pomaga swoim członkom materialnie i służy pomocą w załatwianiu formalności wymaganych do otrzymania uprawnień kombatanckich. Często kostrzyńscy Sybiracy udają się na pielgrzymki. Przedstawiciele Koła biorą też udział w pracach Związku Sybiraków na szczeblu wojewódzkim.

Dwoje członków Koła: pani Izabela Grewling i pan Adam Starszuk, w grudniu 1993 roku zostało nagrodzonych przez władze wojewódzkie Związku Sybiraków "Odznaką Sybiraków". Nastę-

pnych kilka osób otrzyma te odznaczenie w dniu wydania tego numeru "Dwutygodnika Kostrzyńskiego", tj. w sobotę 3 września.

W hołdzie tym Sybirakom, którzy na zawsze zostali na terenach byłego Związku Radzieckiego postanowiono wzniesić pomnik. Datę odsłonięcia i poświęcenia pomnika zaplanowano na 17 września br. Aby zebrać odpowiednią ilość pieniędzy do dyrektorów, prezesów i właścicieli różnych firm rozesłano pismo, którego fragment przytaczam poniżej:

"...Kostrzyńscy Sybiracy na pięćlecie istnienia Związku postanowili spełnić testament umęczonych na "nie ludzkiej ziemi" i wzniesić pomnik ofiarom stalinizmu, usytuowany na kostrzyńskim Cmentarzu Komunalnym, który będzie trwałym symbolem i dowodem pamięci o naszych braciach i siostrach, których mogiły są "znane i nieznanne".

Niech młode pokolenia wzbogacą wiedzę i pamięć o najnowszej historii Ojczyzny i narodu, niech uczą się patriotyzmu

na cmentarzach.

Pokolenia, które utracą Pamięć o ofiarach przodków, o patriotycznych tradycjach, o czasie minionym skazane są na utratę tożsamości.

Na ten wzniosły cel ośmielamy się prosić państwa o pomoc finansową..."

Pomoc finansowa nadeszła. Wszystko zmierza ku pomyślnemu zakończeniu. Już dziś wiadomo, że pomnik stanie. Będzie to krzyż stojący na cokole. Na pomniku będą widniały dwa napisy. Jeden wskazujący cel i fundatorów pomnika brzmi: "W HOŁDZIE OFIAROM STALINOWSKIEGO TERRORU ZMARŁYM I POMORDOWANYM W SOWIECKICH ŁAGRACH, WIĘZIENIACH SYBERII.

SYBIRACY I SPOŁECZEŃSTWO KOSTRZYNA".

Drugi napis to sentencja R. Rogowskiego: "Dopiero w światłości Krzyża można przyjąć ciemność cierpienia."

17 września pomnik zostanie odsłonięty. Wówczas nastąpi także wmurowanie aktu erekcyjnego. Dokument ten jest już

przygotowany. Rozpoczynają go słowa Adama Mickiewicza: "Jeśli zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie zapomnij o mnie.", kończą podpisy przedstawicieli wielu instytucji szczebla zakładowego, miejskiego i wojewódzkiego.

Na uroczystość zaproszono wiele znaczących osób. Będą poczyt sztandarowe, wojskowa kompania honorowa i orkiestra. Organizatorzy liczą też na liczny udział mieszkańców Kostrzyna.

Tak więc 17 września o godz. 14.00 na Cmentarzu Komunalnym będzie na pewno sporo osób.

Przebieg imprezy przedstawia się następująco.

- wmurowanie aktu erekcyjnego
- msza święta przed kaplicą cmentarną,
- przemówienie Prezesa Koła Związku Sybiraków,
- odsłonięcie i poświęcenie pomnika,
- wystąpienie zaproszonych gości
- apel pamięci
- składanie wieńców i kwiatów przy Pomniku.

17 września w tym roku przypada na sobotę, a więc dzień wolny od pracy. Myślę, że warto w tym dniu udać się na cmentarz i oddać hołd ludziom, którzy zostali na zawsze w dalekiej Syberii oraz zjednoczyć się w bólu z ponad setką kostrzyńskich Sybiraków, którzy tam zostawili swoich bliskich.

Jarosław Szudelko

Wyrazy głębokiego współczucia pani mgr **Aleksandrze Baszczuk** z powodu tragicznej śmierci **MATKI** składają Dyrekcja oraz pracownicy ZZOZ Kostrzyn.

**Aleksandrze Baszczuk** kierownikowi Laboratorium Centralnego ZZOZ Kostrzyn wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu tragicznej śmierci **MATKI** składają pracownicy Laboratorium Analitycznego z Przychodni Rejonowej.

Wyrazy głębokiego współczucia paniom **Krystynie Cichońskiej** i **Alicji Różanowskiej** z powodu śmierci **MATKI** składają Dyrekcja oraz pracownicy ZZOZ Kostrzyn.

Wszystkim za okazanie współczucia, udział w pogrzebie **Anny Różanowskiej** podziękowanie składa rodzina.

kol. **Józefie Pietrzyńskiej** wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **Męża** składają pracownicy Zespołu Szkół w Kostrzynie.

**Ireneuszowi Waligórze** wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **Ojca** składają Dyrekcja, Zarząd, pracownicy i zawodnicy sekcji piłki nożnej ZKS "Celuloza".

Personelowi Oddziału Pulmonologicznego a w szczególności pani Ordynator dr **I. Kozickiej** i dr. **A. Derenowskiemu** za opiekę i niesienie ulgi w cierpieniu do ostatnich chwil życia naszej Mamy **Anny Różanowskiej** serdeczne podziękowania składają córki z rodzinami

✉ Z redakcyjnej poczty

## O PKO inaczej

Z przyjemnością przeczytałem w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" nr 16 z dnia 1994.08.06, że kostrzyńskie PKO oddało do użytku nowe pomieszczenia. Jest to niewątpliwie krok w dobrym kierunku, ale należy pamiętać, że na działalność Banku decydujący wpływ ma czynnik ludzki, to jest kadra o wysokich kwalifikacjach i w pełni kompetentna w problemach obsługi klienta lub jednostek gospodarczych. A z tym jest w naszym kostrzyńskim PKO różnie, czego doświadczyłem osobiście w ostatnim okresie.

Jako stały klient tego Banku w dniu 94.07.07 po godz. 16.00 wysłałem pracownika, celem dokonania wpłaty gotówki z bieżącego utargu. Kasjerka przyjmująca pieniądze, dwa banknoty po 500.000 zł uznała je jako fałszywe, zachowując się przy tym, jakby złapała wielkiego przestępcę. Odmówiła pokazania banknotów, posądżając, że moja pracownica może uciec, zadając pytania skąd ma pani te banknoty - są fałszywe!

Straszyla telefonem na Policję, nie udostępniła telefonu do przedsiębiorstwa, wobec czego pracownik zażądał pokwitowania zatrzymanych banknotów a z pozostałą sumą gotówki powróciła do pracy.

Powyższemu zającui przysłuchiwało się pięć osób i widziało jak obsługuje się swoich klientów traktując ich jak przestępców, oszustów, co jest naruszeniem dóbr osobistych. W wydanym pokwitowaniu jest stwierdzenie, że zatrzymano fałszywe banknoty a takimi nie były. Skąd takie jednoznaczne określenie przed ekspertyzą? O co w tym incydencie chodziło? Nie wiem. Może o polowiczny i sztucznie wywołany sukces kasjerki.

W dniu 94.07.08 o godz. 8.00 udałem się osobiście do dyrektora Władysława Mysony informując go o tym zającui, prosząc o sprawdzenie tych banknotów ponownie ponieważ przed wpłatą do Banku są dwukrotnie testowane i miałem duże wątpliwości co do oceny kasjerki i byłem raczej pewny, że nastąpiła

pomyłka w Banku a nie w moim przedsiębiorstwie.

Dyrektor został poinformowany przez pracowników, że banknoty te jeszcze wczoraj zostały przekazane do Komisariatu i nie ma możliwości ich ponownego sprawdzenia. Z rozmowy wynikało, że Dyrektor nie ma takiego zamiaru, gdyż wierzy swoim pracownikom. Myślę, że jest to zbyt ryzykowna wiara albo brak kompetencji Dyrektora.

Z uwagi na to, że banknoty te jeszcze wczoraj tego samego dnia zostały przekazane do Komisariatu (dziwiny to pośpiech, może by w takim tempie przekazywać przelewy, które do Szczecina idą 6 dni) udałem się do Komisariatu, gdzie ponownie sprawdzono banknoty możliwymi środkami. W obecności funkcjonariusza stwierdzono, że nie mogą być fałszywe. Niezależnie od tego skorzystałem z fachowości Banku Spółdzielczego, gdzie jednoznacznie określono, że są to banknoty prawdziwe.

Wróciłem do przedsiębiorstwa i zadzwoniłem ponownie do dyrektora Mysony informując go o powyższym, proponując wycofanie się PKO z tej sprawy i wycofanie pisma z Komisariatu. Po około 1 godzinie otrzymałem telefon od Dyrektora PKO, że podtrzymuje decyzję wysłania pieniędzy do ekspertyzy do Warszawy.

Na tym skończyła się sprawa w pierwszym etapie. Dziwiny to upór Dyrektora lub niemość wobec bezomylniej kasjerki.

Po miesiącu otrzymałem ekspertyzę z Narodowego Banku Polskiego stwierdzającą jednoznacznie autentyczność przestanych banknotów.

A więc po co tyle kłopotów i nerwów dla zainteresowanych pracowników oraz

angażowanie Policji w Kostrzynie, Prokuratury w Ślubicach oraz Narodowego Banku w Warszawie. Komu to wszystko było potrzebne? Instytucje te i bez tego mają dużo pracy, ale brak fachowości kasjerki, kompetencji Dyrektora, a może i zwykła głupota na którą nie ma rady?

Smutne to, gdyż tego wszystkiego można było uniknąć i były ku temu wystarczające warunki i możliwości ale z nich nie skorzystano, ponieważ zabrakło dobrej woli, mądrości i kompetentnej decyzji.

Na zakończenie parę ogólnych zdań o Banku PKO widzianych od byłego klienta.

Otwarcie Banku i godziny załatwiania niektórych spraw są wygodne dla Banku a nie dla klienta. Np. godziny otwarcia 8.30, a wszystkie Urzędy pracują od 8.00. Wystarczy obserwować ile osób czeka o godz. 8.00 przed Bankiem, a wnioski nasuwają się same.

Przelewy są przyjmowane tylko do godz. 11.00 co jest wczesną godziną.

Z moich obserwacji i porównań z pobliskimi Bankami, Bank PKO w Kostrzynie jest najdroższym Bankiem w obsłudze Przedsiębiorstwa.

Z ostatniej chwili.

W dniu 22.08. otrzymałem powiadomienie z PKO, aby zgłosić się do odbioru pieniędzy, w którym to ani słowa "przepraszamy", czy rekompensaty w postaci odsetek od pieniędzy, które 45 dni były wycofane z obiegu z winy Banku. Czyżby tak znanej instytucji nie było znane słowo "przepraszam" oraz nie poczuciewinie się do zadośćuczynienia za poniesione straty?

Nie wnioskuję jakiegoś przepisy Banku PKO, swoich należności będą dochodził na drodze sądowej.

J.Rzepecki

## Sąd nierychliwy

Od wyborów samorządowych minęły dokładnie dwa miesiące. Dla zabezpieczenia prawidłowego przebiegu kampanii wyborczej wydana została ordynacja wyborcza do rad gmin, która oprócz wielu przepisów proceduralnych zawierała artykuły chroniące kandydatów na radnych.

Jak prawo "chroniło" moją osobę prezentując poniżej, ku przestrodze naiwnych, którzy wierzą, że w sądownictwie nastąpiły zdecydowanie pozytywne zmiany.

20 maja w ówczesnie ukazującej się "Gazecie Kostrzyńskiej" ukazał się artykuł na mój temat. W artykule podano nieprawdziwe informacje dotyczące mojej osoby. Świącie przekonany, że chroni mnie prawo wysłałem wniosek do Sądu Rejonowego w Ślubicach o spowodowanie sprostowania tych informacji. Do wniosku dołączyłem odpowiednie dokumenty, które jako radny uzyskałem bez trudności w UM. Pismo moje dotarło do Ślubic 23.05. Na mocy ustawy Sąd zobowiązany był rozpatrzyć mój wniosek w ciągu 24 godzin. Uczynił to dopiero po 72 godz. 26.05, a o decyzji poinformował mnie "niezwłocznie" 30.05. Sąd przyznał mi rację, ale nakazał najpierw zwrócić się do wydawcy z prośbą o sprostowanie i dopiero w razie odmowy zaimnie się tym sąd. Choć ustawa nic takiego nie przewidywała to mimo to napisałem 30.05. pismo do wydawcy (Zarząd Miasta Kostrzyna) z prośbą o sprostowanie. Burmistrz stanął na wysokości zadania i już dwa dni później tj. 1.06. otrzymałem odpowiedź odmowną. Poczony przez sąd wysłałem ponownie wniosek do Ślubic 1.06. dołączając negatywną odpowiedź burmistrza, Sąd otrzymał pismo 3.06. I znów zamiast po 24 godzinach wydał postanowienie po 6 (!) dniach 9.06., mimo moich codziennych telefonów z zapytaniami.

Informację o decyzji otrzymałem ponownie "niezwłocznie" tj. 13.06. po południu. Najciekawsza była decyzja: Sąd postanowił wniosek oddalić ze względu na... brak dowodów. (mimo, że w pierwszym postanowieniu uznał moje racje). Ponieważ nie miałem więcej kopii potrzebnych mi dokumentów zwróciłem

się 14.06. do burmistrza Tomczaka z prośbą o wydanie kserokopii przydatnych mi pisemnych dowodów. Na to otrzymałem 15.06. odpowiedź, oczywiście odmowną. Dziwne byłoby żeby burmistrz dostarczał mi dowodów, które obciążały jego gazetę. Powiedział zresztą, że "nie jest od tego żeby mi pomagać". Jako, że w międzyczasie upłynęła kadencja poprzedniej rady, nie mogłem sam pobrać odpowiednich dokumentów. W tym momencie poczułem się bezradny i pismem z dnia 15.06. wniosłem zgodnie z postanowieniami ustawy zażalenie do Sądu Wojewódzkiego na postanowienie Sądu Rejonowego, w którym dokładnie opisałem przebieg całej sprawy. Sąd Wojewódzki ku memu zdumieniu przesłał tego samego dnia moje zażalenie do Ślubic informując mnie, że zostało one przeze mnie mylnie skierowane. Decyzję tę otrzymałem 17.06., na dwa dni przed wyborami. Wybory się odbyły, dzięki wyborcom stałem się radnym Kostrzyna i zapomniałem o sprawie. I oto bomba! 10 sierpnia otrzymałem postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Gorzowie. Otóż Sąd ten zebrał się 28 lipca br i rozpoznał moje zażalenie, które wcześniej uznał za mylnie skierowane. Okazało się więc, że Sąd Wojewódzki zobowiązany był rozpatrzyć je również w ciągu 24 godzin, a uczynił to dopiero po 36 dniach! Sąd postanowił moje zażalenie oddalić ponieważ (uwaga, uwaga, cytuję!):

"z uwagi na upływ terminu na jaki została przewidziana miniona kampania wyborcza wszystkie przytoczone zarzuty aktualnie straciły na znaczeniu".

Tak więc od momentu ukazania się artykułu 20 maja to co powinno być zgodne z prawem rozpatrzone po 24 godzinach, zostało rozpatrzone 28 lipca po 69 dniach tj. po 1656 godzinach.

Czy nie bezcelnością było pisanie o upływie terminów? Jak tak ma wyglądać prawo, to ja wołę Dzikiego Zachoda.

Ryszard Skalba.

P.S. Czy ktoś wie do jakiego sądu podaje się sąd?

✉ Z redakcyjnej poczty

## Zróbcie chodnik przy ul. Narutowicza

Na mój prywatny adres otrzymałem list, który dotyczy jednak spraw miasta. Myślę, że autorka nie weźmie mi za złe, że jego treść zaprezentuję z niewielkimi skrótami poniżej:

Panie Ryszardzie!

Jestem stałą czytelniczką "Dwutygodnika Kostrzyńskiego, z wielkim zainteresowaniem śledzę Pańskie artykuły.

Niekiedy bezmyślnie przechodzimy obok rzeczy z pozoru błahych, jednak jak istotnych dla nas mieszkańców Kostrzyna. Śledząc na bieżąco wydarzenia z życia codziennego naszego miasta, zdaję sobie sprawę, że jest Pan osobą, która jest w stanie swoimi artykułami wiele zdziałać.

Zwracam się do Pana z prośbą, o poruszenie na łamach "DK" sprawy chodnika przy ulicy Narutowicza (teren przyszpitalny).

Od kilku lat pracuję jako pielęgniarka w naszym szpitalu, jestem osobą młodą, lecz wiele pracowników to ludzie w starszym wieku.

Niestety, co roku z nadejściem zimy borykamy się z odwiecznym problemem. Większość ludzi zarówno pracowników, chorych jak ich rodzin w tym okresie nie korzysta z chodników wzdłuż ulicy Świerzewskiego, po prostu boją się o zmrok chodzić lasem. A nasz nieszczęsny chodnik przy ul. Narutowicza woła o pomstę do nieba.

Chodnik jest w fatalnym stanie, płytki są popękane, każda na innym poziomie, porożycane przez korzenie drzew.

Z chwilą nadejścia zimy, przy pier-

wszych opadach chodnik jest tak oblodzony (mimo starań ZZOZ - posypują piaskiem), że tworzy się dosłownie szklanka. I niestety przy takich nierównościach, staramy się chodzić drogą, bo nie sposób uniknąć upadku.

W naszym mieście panuje obecnie moda na kładzenie chodników, wiem, że Centrum miasta, to nasza wizytówka, ale ten krótki odcinek nowego chodnika byłby wielką ulgą dla wielu ludzi. Nie pragniemy pięknego, obecnie tak modnego chodnika z kostki.

Wszystkich z pewnością zadowoliliby, po prostu - nowy, prosty chodnik.

Zwracam się do Pana, w imieniu własnym i wielu innych osób, o poruszenie tego tematu. Ufamy, że jeżeli Pan poruszy ten temat na łamach naszego "D.K." problem ten zostanie potraktowany poważnie, być może i tym razem uda się odnieść zwycięstwo.

Z góry dziękuję za pomoc.

Stała czytelniczka.

\*\*\*

Myślę, że do listu nie trzeba nic dodawać, ponieważ problem przedstawiony jest wyczerpująco. Nie mogę nic więcej obiecać, jak przedstawienie sprawy na forum Rady Miejskiej. Poprzednie władze miasta mało liczyły się z naszymi publikacjami. Mam nadzieję, że obecne nie popelnia tego błędu.

Ryszard Skalba



# Ekspertyza dendrologiczna wybranych drzew Kostrzyna

Władze miasta poprzedniej kadencji zleciły opracowanie oceny stanu zdrowotności wybranych drzew na terenie miasta Kostrzyna. Efektem tego była ekspertyza dendrologiczna (dendrologia to nauka o drzewach i krzewach) dokonana przez mgr inż. Włodzimierza Rudawskiego z Pracowni Ochrony Przyrody Lubuskiego Klubu Przyrodników.

Jest to cenne opracowanie dokonane profesjonalnie. Prace nad oceną stanu zdrowotnego drzew wykonano w m-cu maju br. W czerwcu było już gotowe opracowanie ilustrowane 28 kolorowymi zdjęciami wybranych drzew. Ekspertyza składa się z 5-ciu rozdziałów. W części wstępnej przedstawiono zakres opracowania i zastosowane metody badań drzew. Przedstawiono również przyjętą cyfrową ocenę stanu zdrowotności drzew wg pięciostopniowej skali: 1 - drzewa zupełnie zdrowe, bez ubytków i uszkodzeń ...

5 - drzewa martwe.

W rozdziale I dokonano szczegółowej charakterystyki sześciu drzew uznanych decyzją Rady Miejskiej za pomniki przyrody. Dla poszczególnych drzew określano niezbędne zabiegi pielęgnacyjne i konserwatorskie wynikające z ich aktualnego stanu zdrowotnego.

Rozdział II dotyczy 7 platanów klonolistnych rosnących wzdłuż ulicy Dworcowej. Cała grupa platanów ma ładny wygląd. Wszystkie platanowy w tej grupie z wyjątkiem jednego, który ze względu na zbyt zaawansowany rozkład należy usunąć, zasługują na objęcie ich ochroną i stałą opieką ze strony człowieka. W pierwszej kolejności należy jednak wykonać zabiegi lecznicze przedstawione indywidualnie w zależności od stanu każdego drzewa z osobna. Między platanami rosną topole, które obumierają i wymagają

wycięcia. Przeszkadza również zbyt blisko posadzony klon. Powstała luka autor opracowania proponuje obsadzić dobrze wyrośniętymi, wyhodowanymi w szkółce młodymi platanami. Po wykonaniu tych czynności grupa drzew przy ulicy Dworcowej uzyska estetyczny wygląd i może być objęta ochroną w formie pomnika przyrody.

W rozdziale II dokonano charakterystyki i oceny grupy platanów przy ul. Fabrycznej (park w pobliżu "Kregielni") obejmujących 11 drzew tego gatunku. Większość tych drzew ma suche wierzchołki. W celu ustalenia przyczyn zamierania wierzchołków drzew autor opracowania przeprowadził badania mikroskopowe pobranych próbek z fragmentów gałęzi, drewna i liści chorych platanów. Badania te nie wykazały obecności szkodników ani chorób pochodzenia grzybowego i bakteryjnego. Występujące objawy oraz charakter środowiska w jakim rosną te platanowy (bliskość małego zbiornika wodnego) pozwoliło autorowi na wysunięcie hipotezy, że jedyną przyczyną zamierania wierzchołków drzew są bardzo znaczne wahania poziomu wód gruntowych, jakie miały miejsce w ostatnich wyjątkowo suchych latach. W wyniku kilkuletniej suszy poziom wody opadł poniżej systemu korzeniowego platanów, które nie mogąc zaopatrzyć w wodę najwyższe położonych gałęzi, zaczęły usychać właśnie w tych partiach korony. Są to objawy

typowe nie tylko dla platanów. Podobnie zareagował też jesion rosnący w pobliżu tego samego zbiornika wody. Drzewa rosnące na dość wilgotnych siedliskach wytwarzają bardzo płytki system korzeniowy, który nie jest w stanie zaopatrzyć w wodę całego aparatu asymilacyjnego w warunkach dłuższej utrzymującej się suszy.

Autor odrzuca sugestie jakoby miało na to wpływ zlokalizowane w sąsiedztwie ujęcie wód głębinowych z uwagi na nieosiągalność wód z tego poziomu przez korzenie tak dużych drzew jak platanowy.

Odrzuca również hipotezę, że przyczyną zamierania drzew są zanieczyszczenia powietrza z pobliskich zakładów celulozowo-papierniczych. Przemawia za tym dobra zdrowotność pozostałych gatunków drzew rosnących w tym parku, często o wiele mniej odpornych od platanu na czynniki środowiska miejskiego i przemysłowego.

W części wnioskowej rozdziału autor stwierdza, że ta grupa platanów mimo widocznych śladów znacznego osłabienia objawiającego się zamieraniem wierzchołków, po wykonaniu przedstawionych zabiegów pielęgnacyjnych rokuje nadzieję na utrzymaniu przy życiu w obecnym stanie. Oczywiście uzależnione to będzie od warunków hydrologicznych w najbliższych latach. Jeżeli powtórzy się występujący w poprzednich latach deficyt opadów atmo-

sferycznych i związany z tym dalszy spadek wód gruntowych, proces zamierania wierzchołków może się nasilić.

Autor zaleca utrzymanie tych drzew we właściwym stanie sanitarnym, bezwzględne leczenie ran, aby nie dopuścić do dalszego osłabienia, co czyni drzewa podatne na ataki różnych chorób.

W rozdziale końcowym podane są podstawowe zasady pielęgnacji drzew oraz leczenia ran i konserwacji ubytków (ilustracje rysunkowe) tego zagadnienia powinno być wykorzystane przez odpowiedzialnych za właściwy stan zieleni w mieście. Powinno to przeciwdziałać okaleczeniu drzew, jakie ostatnio zaobserwowano w Kostrzynie podczas prac pielęgnacyjnych na ulicy Asfaltowej i Fabrycznej.

Cieszy fakt, że nowy Zarząd Miasta ogłosił przetarg ofert pisemnych na przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych i konserwatorskich wybranych drzew na terenie miasta (w tym drzew będących pomnikami przyrody). Oznacza to, że ekspertyza nie będzie opracowaniem "półkowym", lecz będzie wykorzystana w praktyce, w celu poprawy stanu zdrowotnego godnych ochrony prawnej drzew w Kostrzynie.

Janusz Wieczorek

P.S.

Artykuł ten został napisany w połowie sierpnia br., ale ze względów technicznych nie mógł być zamieszczony w poprzednim numerze "D.K."

Należy zaznaczyć, że zabiegi pielęgnacyjne i konserwatorskie wybranych drzew w Kostrzynie są wykonane przez firmę "PORAJ", która wygrała przetarg na wykonanie tych prac.

J.W.

## Liczenie bocianów

W lipcu br. przeprowadzony został V Międzynarodowy Spis Gniazd Bociana Białego. Terenem badań objęty został również Kostrzyn i jego okolice. Kontrola w terenie miała na celu zebranie informacji przede wszystkim o liczbie gniazd zajętych przez pary lęgowe, chociaż notowano również i inne elementy biologii lęgowej gatunku: sposób umieszczenia gniazda, liczba młodych w gnieździe, straty w ulęgach itp.

Metodyka zbierania tych informacji była ujednolicona we wszystkich krajach prowadzących Spis, co prowadzi do uzyskania porównywalnych wyników.

Członkowie Klubu Przyrodników w Kostrzynie skontrolowali dwa kwadraty siatki UTM (kwadrat o boku 10 km x 10 km). Pierwszy kwadrat obejmował miejscowości: Kostrzyn, Ługi Górzyckie, Żabczyn, drugi natomiast Żabice - Czarnów - Chartów - Stońsk. W Kostrzynie jak wiadomo są cztery gniazda bociana białego, z czego 3 w 1994r. były zasiedlone. W gnieździe usytuowanym na akacji za Klubem "Delfin" - były trzy młode, w Warnikach - 4 młode, w Drzewicach na stłupie energetycznym - 3 młode. W Kostrzynie w br. przybyło więc 10 młodych bocianów.

Interesujące są wyniki kontroli w pobliskich miejscowościach: Stońsku i w Czarnowie.

W Stońsku z 9-ciu zasiedlonych gniazd bociany wyprowadziły 33 młode osobniki. Daje to wysoki efekt lęgowy średnio 3,7 młodych bocianów z jednego gniazda. Osobliwością lęgów było wyprowadzenie w dwóch przypadkach 5-ciu młodych bocianów, a więc maksymalnie dla tego gatunku ptaków. Wspaniałe widok stanowiło gniazdo umieszczone na pałacu Zamku Joanitów z rodziną bocianów liczącą 7 osobników.

Również pewną osobliwością było gniazdo na dachu budynku Urzędu

Gminy w Stońsku (z pewnością ucizłiwe gdyż było ono umieszczone nad wejściem do tego Urzędu) z czterema młodymi bocianami.

Kiedy zapowiada się suche lato, stare ptaki wyrzucają z gniazd część młodych. Dokonują własnej kalkulacji mnogości pokarmu, żeby wykarmić młode. W tym roku wilgotna, deszczowa wiosna była

pełna żab i owadów. Stare ptaki nie wyrzucały młodych, stąd spotykane gniazda z 5-ciu młodymi bocianami. Kalkulacja bocianów zawiodła, gdyż suche i upalne lato dało się we znaki tym ptakom. Często niedożywiane młode wylatywały z gniazd. Niezbędna była pomoc ludzi, tak było m.in. w Stońsku.

W Czarnowie zinventaryzowano 17 gniazd, z czego 15 było zasiedlonych. Jest to jedno z najbliższych skupisk bociana białego na Ziemi Lubuskiej. W gniazdach tych było łącznie 46 młodych.

Tak więc w Kostrzynie i w okolicy bociany wyprowadziły 100 młodych osobników. Jaki będzie ich dalszy los, ile wróci z nich na wiosnę przyszłego roku w te same miejsca - trudno jest przewidzieć.

Aktualnie "odbyły już sejmikowanie",

✉ Z redakcyjnej poczty

## Chlebowa ciuciubabka

Kiedy niedawno jeden z moich znajomych powiedział, że w dziale spożywczym DH "Piast" chowa się część dostarczonego z Piekarni chleba, by wyłożyć go na półki dopiero później, a klientom, zaniepokojonym pustymi regałami, mówi się, że dostawa będzie w godzinach późniejszych, odpartem, że w to nie uwierzę, że nic podobnego nie mogło mieć miejsca.

Aż pewnego dnia ... około godziny 14-tej wszedłem do tego sklepu z zamiarem nabycia chleba. Niestety. Stałem przed pustymi półkami. Spytałem więc kogoś z personelu, kiedy będzie dostawa chleba. Odpowiedź tym razem była precyzyjna: "O godzinie 15-tej".

Cóż robić? Do domu wracać nie warto, bo może przywiozł chleb wcześniej. Po-

goda była piękna. Powąłęsam się trochę wokół Piasta i z mniej więcej pół godziny zająłem znów do sklepu, mimo, że nie zauważyłem, by jakiś samochód dostawczy przywoził chleb. I co widzę? Ku mojemu zadowoleniu, na skraj regału leży mała ilość (może kilkanaście bochenków) świeżego, już podstygniętego chleba! Skąd się wziął? Jak na świeżą dostawę z Piekarni jest go zbyt mało i jest zbyt chłodny. Czyżby pochodził rzeczywiście z jakiegoś schowka? Ziarno niepewności, posiane stwierdzeniem Znajomego, o którym wspomniałem na wstępie, zaczęło kiełkować.

Jeśli to prawda, że chleb w DH Piast o pewnych porach dnia bywa czasem ukrywany przed szeregowym klientem, mam pytanie: Jaki to ma cel? Czemu służyc

są na trasie odwiecznej wędrówki do Afryki. Trasa wędrówek jest bardzo stała. "Nasze" bociany (tak jak inne gniazdujące mniej więcej na wschód od Łaby) wędrują przez Dardanele i Bosfor, Azję Mniejszą, Bliski Wschód i wzdłuż Nilu. Bociany gniazdujące na zachód od Łaby wędrują przez Gibraltar i Zachodnią Afrykę. Niektóre będą musiały przebyć 10 tys.km. Najwytrwalsze dolatują do R.P.A.

Szacuje się, że co trzeci bocian pochodzi z Polski, w której mieszka ok. 30 tys.par. Jest to potężająca, gdyż świadczy o jakości środowiska naturalnego. W Europie Zachodniej bowiem liczebność bociana białego stale się zmniejsza, a np. w Szwajcarii i Włoszech wyginął zupełnie.

J.W.

mają tego rodzaju manewry? Interesuje mnie, dlaczego się to robi?

Zaznaczam, że nie chodzi mi o wytykanie czegośkolwiek, a tylko o rozwiązanie tej zagadki. Może ktoś to wyjaśni? Z góry dziękuję.

nazwisko i imię znane redakcji

\*\*\*

O odpowiedziach na postawione w powyższym liście pytania poprosiliśmy panią kierowniczkę sklepu spożywczego w DH "Piast", która stwierdziła:

"Opisana sytuacja może dotyczyć tylko soboty pracującej. Niekiedy zdarza się, że chleba jest zbyt mało. Wówczas pozostawiamy trochę chleba do godziny 15-tej, aby mogli go kupić ludzie wracający z pracy. W tym miejscu chciałem zaznaczyć, że robimy tak tylko wtedy, kiedy na półkach jest inny chleb np. paczkowany lub ciemny. Myślę, że w dobie silnej konkurencji tego typu działania nie powinny być dla klientów zbyt dużym utrudnieniem."

KOSTRZYN n.O. ul. Świerczewskiego 79  
TEL. FAX 35 70, TLX 0445489



*Umiesz rachować -  
kupuj u Szymaszka!*

## AGENCYJNA STACJA PALIW CPN

Kostrzyn n.O., ul. Bohaterów Stalingradu

**E-94**

**E Pb-95**

**ON**

*Oferujemy duży wybór opon, olejów silnikowych, autokosmetyków oraz części do aut polskich i niektórych aut zagranicznych (paski rozrządu, świece, filtry, klosze).*

## RESTAURACJA HOTELOWA "EDWAX"

Hotel Miejski, tel. 30-70

*zaprasza w piątki i soboty  
na dancingi*

**WSTĘP BEZPŁATNY !!!**

*Wspaniałą zabawę od 20.00 do 3.00 rano  
zapewni Państwu nowy zespół muzyczny.*

**Polecamy najtańsze:  
wyborne trunki, smaczne posiłki**

Restauracja jest czynna 24 godz. na dobę.

**Uwaga !!! Organizujemy  
przyjęcia weselne i bankiety.**

**Masz ochotę na  
DELIKATESY Z INDYKA?  
Przyjdź do sklepu**

**AS Market**

*To może być wspaniała ucztą!*



Mięso z indyka to:

- wysoka zawartość pełnowartościowego białka
- niska zawartość tłuszczu ze znacznym udziałem nienasyconych kwasów tłuszczowych
- niepowtarzalne cechy smakowo-zapachowe umiejętnie przygotowanych przetworów.

Wysoką jakość mięsa gwarantują zakłady KĘDZIA z Wolsztyna.

As-Market Twoim sklepem, tel. 36-19.

## Bar "DUET"

*Małgorzata Takiel i Beata Skórska s.c.*

Kostrzyn n.O., ul. Boh. Stalingradu (obok stacji CPN).

**Zapraszamy przez 24 godziny.**

- Polecamy:**
- **hamburgery**
  - **napoje**
  - **chisburgery**
  - **hot-dogi**
  - **piwo**
  - **dania gorące**
  - **drinki**

**UWAGA!!! Najtańsze lody gałkowe  
w Kostrzynie - już od 2500 zł.**

**Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PHU oferuje:**

- **WYROBY DZIEWIARSKIE Z BUKLI I LNU (RÓŻNORODNOŚĆ WZORÓW I KOLORÓW)**
- **SERWETY, OBRUSY, BIEŻNIKI (WZORY TYPOWO NIEMIECKIE)**
- **FARTUSZKI DEDERONOWE (DO PRAC DOMOWYCH)**
- **CZAPKI DZIECIĘCE Z AKSAMITU**
- **OZDOBY DO WŁOSÓW**

**Atrakcyjne ceny !!!**

Kostrzyn, ul. Żeglarska 7/3, tel. 29-36.



Doroty, Wawrzyńca

# 5

wrzesień

Otwarcie  
"Perfumerii  
Samantha"



Dnia 5.09.94 o godz. 14.00  
nastąpi otwarcie  
"Perfumerii Samantha"  
mieszczącej się  
w kompleksie handlowym  
Józefa Rzepeckiego  
przy ul. Mickiewicza 5.

W dniu otwarcia przewidujemy następujące atrakcje dla klientów:

- pokaz kosmetyczny prowadzony przez wizażystkę firmy Jade, który odbędzie się o godz. 14.00 i 16.00,
- każdy zakup kosmetyków będzie dodatkowo premiowany niespodzianką od firmy.

*Serdecznie zapraszamy !!!*

Oferujemy w ciągłej sprzedaży szeroką gamę kosmetyków i perfum renomowanych firm, między innymi takich jak: Salvadore Dahli, Laura Biogiotli, Tres Jaidan, Boss, Ungaro Diva, Priscilla Presley, Adidas i Jade.

# REKREACJA SPORT

- Sklep Alf poleca:
- torby podróżne
  - plecaki szkolne i turystyczne
  - krzeselka i stoliki turystyczne
  - meble ogrodowe (wybór kolorów)
  - artykuły sportowe ■ namioty

*Już dziś pomyśl o miłym wypoczynku! Zapraszamy!*

# REKREACJA SPORT

## ROWERY

Sprzedaż na raty bez żyrantów.

Sklep "Alf", Kostrzyn, ul. 22 Lipca

## Sklep ogrodniczy "Kwiat"

(ul. Drzewna 1 lub wejście od ul. 15-lecia) poleca:

☛ artykuły ogrodnicze w tym: krzewy ozdobne i cebulki kwiatów

☛ artykuły gospodarstwa domowego

☛ meble ogrodowe, grille i węgiel drzewny

*Zapraszamy w godz.  
10.00-18.00.*

## PHU "Mars" zatrudni rencistów lub emerytów:

- 1) kobietę do prac porządkowych
- 2) dozorcę - sprzedawcę na parkingu.

Wiadomość: Kostrzyn, ul. Mickiewicza 5, tel. 35-44.

## Najlepsze ubezpieczenia w PTU "Gryf"

Kostrzyn, ul. Narutowicza 5/22. ☎ 30-11, wew. 125 (non stop)

**MIESZKANIA**

od zalań, kradzieży, rabunku, OC i od innych zdarzeń losowych (obejmuje garaż i piwnicę)

**SAMOCCHODY**

obowiązkowe OC, dobrowolne Autocasco, obejmuje: kradzież, włamanie i inne uszkodzenia

## NOWY SKLEP WĘDKARSKO- MYŚLIWSKI



Kostrzyn n.O.  
ul. Kopernika 11

Zapraszamy w godz. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>.

## WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO "art-Profil"

w Kasynie Wojskowym  
jest czynna w godz.  
12.00 - 18.00,  
w soboty 11.00 - 15.00

*Sezonowa  
obniżka cen.*

*Kasety już za 5000 zł.*



## KLINIKA WETERYNARYJNA

ANDRZEJ ANDRZEJEWSKI  
lekarz weterynarii

66-470 Kostrzyn, ul. Nadbrzeźna 4, tel. 24-62.



# Ryby śpiewają w ... Kostrzynie

## METODY POŁOWU - ciąg dalszy.

SWINGTIP co w dowolnym tłumaczeniu brzmi "kołysząca się szczytówka" to jedna z wielu metod połowu, która ostatnio zdobywa coraz większą popularność. Ojczyzną tej metody jest ANGLIA. Cała rzecz w tej metodzie polega na tym, że do końca szczytówki wędziska za pomocą gumowej lub plastikowej rurki przymocowana jest dodatkowa, krótka szczytówka o długości 20-30 cm. Rurkę można przymocować do szczytówki bezpośrednio bądź metalowym łącznikiem, wkręconym w okresie szczytowej przelotki bądź w rozwiązaniu nieprofesjonalnym rurka bywa nasadzona na koniec szczytówki po uprzednim zdjęciu końcówki przelotki. Dołączony, krótki odcinek winien posiadać minimum jedną przelotkę środkową i końcową o dobrej jakości. Gumowy wzgl. plastikowy łącznik musi być na tyle miękki, aby dołączony do niego ruchomy odcinek szczytówki przy poziomym położeniu wędziska tworzył z nim swobodnie kąt prosty. Swingtipp jest przeznaczony głównie do łowienia ryb płochliwych, które trudno podejść z brzegu (lin, karp, jaź, duże leszcze). Po uprzednim, dostatecznym zanęcaniu wody, zarzuca się przynętę dokładnie w zanęcone pole. Następnie kładzie się wędzisko poziomo na podpórkach, przy czym napina się żyłkę kołowrotkiem do pozycji, w której swingtipp będzie odchylony od poziomu o kąt 45 stopni, a jego koniec znajdzie się w odległości kilku centymetrów od lustra wody. Ciężar samej dodatkowej szczytówki należy tak dobrać, aby mógł on napiąć żyłkę. Stąd typowe wędziska uznanych firm do metody swingtipp, posiadają na wyposażeniu co najmniej 3 wymienne, dodatkowe szczytówki o różnych ciężarach. Wymieniamy je zależnie od siły nurtu w rzece. Im silniejszy prąd wody, tym cięższa szczytówka. W rzekach o silniejszym prądzie, dla uniknięcia ruchów swingtippu spowodowanych nurtem, możemy dodatkowo końcówkę swingtippu dołączyć taśmą lub drutem otowianym. Brania przy tej metodzie sygnalizowane są ciągłym, powolnym i szerokim odchYLENIEM się swingtippu od poprzedniego położenia. Zacięcie i holowanie ryby odbywa się podobnie jak przy innych, dobrze znanych metodach łowienia. Dzisiejszy swingtipp jest niczym innym jak ulepszeniem stosowanego w dawniejszych latach sygnalizatora brań. Starsi stażem wędkarze pamiętają na pewno, jak mocowało się do szczytówek bambusowych wędzisk czy tzw. "klejonek" gumowe czy igielitowe węzły o omotkami z bawełny. Miały one długość około 40 cm. Żyłkę przewlekano się przez rurkę. Jak opadała gwałtownie w dół, to świadczyło to o tym, że ryba wzięła przynętę i po chwili można było zacinąć. Sam w podobny sposób w latach sześćdziesiątych łowiłem lina na dotach przy Noteci w Santoku. Łowiska były tak zarosnięte, że normalne łowienie przy zastosowaniu spławika nie wchodziło w rachubę. Pamiętam, że stosowałem wtedy miękkie, igielitowe rurki z wężyków do ściągania wina z butli. W podobny zresztą sposób działa tzw. kiwok, używany w wędkarstwie podłodowym. Stosując metodę swingtippu wskazane jest by przelotową ciężarek zastąpić metalową sprężyną z zanętą. No i wreszcie sprzęt. Jeżeli kogoś stać, to w naszych sklepach wędkarskich można kupić znakomite komplety do łowienia metodą SWINGTIP. Wędzisko klasowej marki firmy Shimano, Balzer, Cormoran, Doiwa o długości 3 mb. z trzema wymiennymi końcówkami kosztuje około 3,2 - 3,5 mln złotych. Do tego dochodzi kołowrotek, raczej z tych najniższych z wolną szpulą; to wydatek rzędu 1,5-2,5 mln zł. No i dobrej jakości żyłka grubości 0,18-0,20 plus opakowanie oliwek i haczyków np. Gamakatsu to razem około 200 tys. złotych. Jakby nie liczyć to wyjdzie 5-6 mln złotych. Ale można taniej. Każdy wdękujący na pewno posiada w domu wędziska spinningowe marki Germina. Najlepiej puste o długości 2,70 mb. Demontujemy szczytówką przelotkę, kupujemy dwie szczytówki najlepiej pełne, jedną szklaną, drugą z kompozycji szklano-węglowej o różnych grubościach. Wycinamy z nich

4-6 odcinków po 20-25 cm, które uzbrajamy przelotkami, końcówką i środkową. Łączymy miękkiem wężykiem gumowym ze szczytówką wędziska spinningowego i mamy gotowe wędzisko do swingtippu. Do tego mały kołowrotek o stałej szpuli np. polski "Prexer" oraz żyłka, oliwki i haczyki jak w powyższym wyliczeniu. Na tym nie można oszczędzać. W tym wypadku łączny koszt nawet z kołowrotkiem nie przekroczy 800 tys. złotych. A rezultaty osiągnięte przy połowie dużych ryb przekona ją do tej metody wielu wędkarzy. Metody odległościowej sam się dopiero uczę. Czytam więc o tej metodzie wszystko co jest tylko możliwe w dostępnej literaturze fachowej, pisane w prasie wędkarskiej krajowej i zagranicznych przedrukach. Koledzy wybaczą więc, że omawiając metodę odległościową i tzw. "bolońska" będę opierał się na doświadczeniach osób wędkarstwa światowego a zawarte w treści wnioski będą miały jedynie teoretyczną podbudowę. Ogólnie rzecz biorąc sprzęt używany przy tej metodzie składa się z wędziska o długości 3,5-4,5 mb. zaopatrzonego w dobrej jakości przelotki o niewielkich oczkach w ilości od 12-15 sztuk np. firmy Fuji. Dolnik wędziska powinien mieć długą, wygodną rękojeść z uchwytyami lub pierścieniami do mocowania kołowrotka. Okładzina rękojeści powinna być z prawdziwego korka. Akcja wędziska typu "B" tzn. że pracuje ono na 1/3 jego długości. Żyłka o średnicy 0,14-0,18 mm i o długości minimum 100 mb. oraz przynęty z żytki o dwa numery cieńszej i długości około 40 cm. Żyłka powinna być tonąca, dość sztywna i nierozciągliwa. Najlepsze są te, które na szpulach mają oznaczenie "motek". Inne należy przed nawinięciem na szpulę odcisnąć w kąpieli w ciepłej wodzie z mydłem. Spławiki stosujemy przelotowe, dobre są typu Wagler z dwoma uszkami przelotowymi. Spławik blokujemy na żyłce za pomocą ruchomego oporu tzw. stoperka. Odradzam blokowania śruciną olowianą, ponieważ w miejscu zacisku osłabia on zawsze żyłkę. Bardzo istotnym elementem wędki odległościowej jest kołowrotek. Powinien to być kołowrotek tzw. "dalekiego rzutu" z dużym przełożeniem (1:5, 1:5,5; 1:6). Szpula kołowrotka winna być koniczna czyli zbieżna ku jej wierzchołkowi. Technika wyrzutu polega na uchwyceniu wędziska oburącz, jedną ręką tuż obok kołowrotka, jednocześnie przytrzymując palcem żyłkę (tak jak przy spinningowaniu), a drugą na końcu długiej rękojeści. Wykonujemy zamach do tyłu, aby spławik wraz z obciążeniem i przyponem zatoczył łuk i następnie energicznie wymachujemy do przodu, jednocześnie puszczając żyłkę z palca i utrzymując wędzisko w pozycji około 45 stopni przed sobą. Po opadnięciu zestawu na powierzchnię wody pozwalamy, aby spławik przyjął pozycję pionową, po czym lekko ściągamy żyłkę, aż wyprostuje się od końca wędziska do spławika. Zacięcie po braniu ryby przy tej metodzie wykonuje się całym przedramieniem tak, że końcówka wędziska zatacza łuk od pozycji 45 stopni sprzed siebie do pozycji 45 stopni za siebie. Jest to konieczne z uwagi na dużą elastyczność żyłki na znacznej jej długości. Hol haczonej ryby polega na unoszeniu wędziska z pozycji sprzed siebie do pionu, następnie skracając żyłkę na kołowrotku ponownie przenosimy wędzisko do pozycji sprzed siebie. W ten sposób zmniejszamy tarcie żyłki o przelotki, a hol ryby staje się pewniejszy i kontrolowany. Po zmęczeniu ryby podbieramy ją podbierakiem. Na łowiskach o wodzie stojącej możemy stosować spławiki a bardzo długą antenką, dobrze wyważone i zamocowane na żyłce w jednym miejscu. Zaczynając do tej metody należy pamiętać, że pole nęcenia musi być jak najmniejsze a przeważającą część kul zanętowych znajdować się w miejscu, w którym znajdować się będzie przynęta. Jest to trudne z uwagi na znaczną odległość i wymaga od wdękującego wielokrotnego treningu. Pożytecznym przyrządem wspomagającym wędkarza, będzie proca do wystrzeliwania kul zanętowych.

W następnym numerze o tzw. metodzie "bolońska" oraz o połowie ryb drapieżnych na żywa.

## PRZYPOMNIENIA NA WRZESIEŃ

Wrzesień rozpoczyna klimatyczną jesień. Spada coraz dłuższe i chłodniejsze. Noctki temperatury pogarszają żerowanie ryb karpiowatych, szczególnie w małych akwenach. Żerowanie ryb zaczyna się później. Traci sens wczesne zrywanie się z łóżek przed świtem. We wrześniu obowiązuje zakaz łowienia pstrąga potokowego, źródłanego i troci. Na dużych i średnich jeziorach to najlepsze wędkarski miesiąc. Dobrze żeruje i bierze szczupak, sandacz i okoń. Szczupaka szukamy zarówno tuż przy brzegu, jak i na stokach przy górkach podwodnych. Sandacza na pełnej wodzie, tam gdzie jest twarde dno. Okoń poluje gromadnie, tuż pod powierzchnią na stada uklei, słonecznicy i stynki. Jeszcze dobrze bierze węgorz, lecz już raczej ze środka na większych głębokościach. Leszcz i duża gruntowa płoć zbierają się już w stada, ale do końca września biorą jeszcze bardzo intensywnie, szczególnie na zanęconych łowiskach. Natomiast w rzekach łowimy wszystkie drapieżniki, świetnie żeruje zwłaszcza boleń. Z ryb karpiowatych sporo szans na złowienie dużego jazia, leszcza, klenia i brzana. Wzrasta skuteczność przynęt naturalnych takich jak czerwony robak, pijawka, ślimak, biały robaczek. Łowiacz na przepływanek szukajmy ryb przy samym dnie. Typowe łowiska rzeczne sandacza w rzece to głębokie doły między główkami, o twardym kamienistym dnie i co najgorsze z licznymi zaczepami. Bolenie przeważnie występują przy umiorniczych wodnych, ostrogach, opakach kamiennych, pod pochylonymi nad wodą samotnymi drzewami. Wiemy wszyscy, że jest to ryba bardzo ostrożna, stąd łowić trzeba raczej samotnie i starać się być dla ryby niewidocznym. Szczupaka znajdujemy jeszcze na różnego rodzaju wypycheniach w pobliżu ostróg, gdzie w słońcu gromadzi się narybek. Powodzenia.

## XII SPŁAWIKOWE ZAWODY O PUCHAR WARTY - 28.08.1994r. Skwierzyna.

Jak co roku dość liczna ekipa wędkarzy kostrzyńskich wybrała się walczyć o puchar do Skwierzyny. Było nas 18 seniorów, 1 junior i 4 sędziów. Z rana pogoda napawała optymizmem. Nastroje po ubiegłorocznych sukcesach kostrzyńian - bojowe. Po przyjeździe jeszcze zza chmur przebyskiwało słońce. O 8.03 Janek Kłosiński, sekretarz ZO PZW w Gorzowie a zarazem Sędzia Główny zawodów wspólnie z Viceprezsem do Spraw Sportu i Turystyki panem Jaworskim dokonali otwarcia zawodów. Wystartowało 147 seniorów, 31 juniorów oraz 3 kobiety. Na wstępie błędy organizacyjne, organizator nie rozwozi zawodników na stanowiska oraz wyłącza z połowu ukleje nie powiadamiając o tym kół PZW w pismach przewodnich. Protesty. Trudno się dziwić. Do końcowych stanowisk jest około 3 km, a ekipunek każdego wędkarza to waga około 20-30 kg. Część wędkarzy nastawiła się tylko na połów uklei. Są rozgoryczeni. Protest został uwzględniony. Ukleję dopuszczono do połowu. I dobrze. Bo i tak kiepskie wyniki połowowe okazały się by w finale zawodów beznadziejne. "Uklejarzom" śmieją się gęby. Warta płytkiuka, 50-60 cm. Nieliczni szczęśliwcy trafiają na dołki. Jednak trzeba mieć szczęście w losowaniu. O 10.00 kije wystrzeliły nad wodą. Ryba nie bierze. Z nieba leją się strugi deszczu. Koniec zawodów wszyscy witali z ulgą.

Oficjalne wyniki zawodów: Kobiety: 1 m Musiatowicz Krystyna - 1715 pkt 2 m Jaśkiewicz Krystyna - 1485 pkt 3 m Latoszek Barbara - 1440 pkt Wielka niespodzianka in minus - Miśtrzyni Polski dopiero terazcia.

Juniorzy: 1 m Drzewicki Rafał - 2750 pkt 2 m Musiatowicz Robert - 2470 pkt 3 m Musiatowicz Przemysław - 2350 pkt Seniorzy: 1 m Romuald Grzeszków Zielona Góra

- 4150 pkt
  - 2 m Sroka Edmund Gorzów - 3680 pkt
  - 3 m Pawlak Marian Gorzów - 3650 pkt
  - 4 m Piątkowski Sławomir Skwierzyna - 3460 pkt
  - 5 m Śniadecki Stanisław Międzyrzecz - 3360 pkt
  - 6 m Jaworski Rafał Gorzów - 3240 pkt
  - Największa ryba zawodów leszcz 770 gram - Włodarczak Jan Kostrzyn.
  - Miejsce kostrzyńskie:
    - 10. Włodarczak Jan PZW nr 1 - 2780 pkt
    - 13. Kot Bogdan PZW nr 3 - 2135 pkt
    - 21. Lubieński Roman PZW nr 1 - 1585 pkt
    - 24. Rybka Jerzy PZW nr 1 - 1540 pkt
    - 25. Czarnecki Józef PZW nr 1 - 1525 pkt
    - 32. Wróbel Dariusz PZW nr 1 - 1400 pkt
    - 61. Mazan Marcin PZW nr 1 - 685 pkt
    - 64. Budziński Marian PZW nr 1 - 660 pkt
    - 80. Fiedor Krzysztof PZW nr 1 - 415 pkt.
- Wszyscy wymienieni zostali uhonorowani nagrodami, a ponadto Jan Włodarczak za największą rybę otrzymał okazały puchar. Pora na podsumowanie. W ubiegłym roku wypadliśmy lepiej. Było nas więcej, ryba żerowała intensywniej, pogoda dopisała. Ale i tak zaznaczymy swoją obecność dość wyraźnie. Może za rok będzie lepiej. Marzą się nam miejsca na pudle i to... nie tylko przed zawodami.

## AKTUALNOŚCI Z KOSTRZYŃSKICH KÓŁ PZW

W nocy z 20/21 sierpnia koło PZW nr .. rozegrało swoje coroczne zawody nocne. Startowało 27 zawodników. Tym razem tradycją nie stało się zadość. Deszcz nie padał. Ale drapieżniki nocne i tak nie żerowały. Puculuwały księżyc śmiał się w kulał. Padły tylko trzy węgorze. Brały również niewymiarowe sumiki. Bezapelacyjnie zwycięstwo odniósł Ryszard Edward, który złowił 2 węgorze o wadze 1315 gram

2 m Matusiewicz Edward - 125 pkt

Konkurs rzutowy rozegrany przed zawodami wygrał Rybka Jerzy przed Dworciem Czesławem. Na koniec tradycyjne ognisko i pieczone kiełbaski. A poza tym było wesoło i wesoło. Drżycie sumy. Do zobaczenia z Wami za rok.

Wyniki zawodów koła nr 2 przy KZP z niedzieli 28 sierpnia podam w następnym numerze, informuję jedynie nieoficjalnie, że wygrał Jan Zagacki.

## NASZA RYBKO ZGADUŁA KONKURS NR 27

Informacyjnie do konkursu nr 26 zwycięzcy nie wyłoniono, pula nagród w konkursie nr 27 wzrasta do 100 tysięcy złotych.

Prawidłowa odpowiedź na pytania z konkursu nr 26 brzmi:

Pyt.1 - "gał" jest to zamienna nazwa zwykłej osąki do podbierania ryb drapieżnych

Pyt.2 - najgłębsze jeziora w Polsce to: Hańcza 108 mb. Drawsko 83 mb. Wielki Staw 79 mb. Czarny Staw 76 mb. Wigry 73 mb. i Wuknsniki 64 mb.

A oto pytania na konkurs nr 27:

Pyt. 1 - Co to jest pierzchnia?

Pyt. 2 - Ile obecnie wynosi w Polsce rekord w połowie karpia i kto jest jego posiadaczem? Podaj również rok ustanowienia rekordu.

Nagrodą dla zwycięzcy będzie bon towarowy o wartości 100 tysięcy złotych do zrealizowania w sklepie wędkarskim Pana Leona Kuczyńskiego z Kostrzyna. Odpowiedzi proszę przesać na adres wydawcy AWR "Delta" 66-470 Kostrzyn n/O ul. Jagiellońska 1a wzgl. przekazać na kartce z podaniem imienia i nazwiska oraz własnego adresu w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast" do dnia 12 września 1994 roku.

"SUMIK"



# Kronika policyjna

## FAŁSZYWE DOKUMENTY

27 lipca ogłoszono w tutejszym komisariacie fakt postępowania się fałszywymi dokumentami i fakturami podczas pobierania towaru z KZP. Sprawcy dotychczas nie ustaleni.

\*\*\*

10 sierpnia podczas rozprawy przed Kolegium d/s Wykroczeń obwiniony posługujący się stażowanym prawem jazdy. Był to mieszkaniec Gorzowa Wlkp.

## KRADZIEŻ MOTOCYKLA

14 sierpnia z ul. Boh. Stalingradu skradziono motocykl Jawa koloru srebrny metalic o nr rejestr. GOS 1258, wartości ok. 5,5 mln zł na szkodę mieszkańca Kostrzyna.

## KRADZIEŻ SAMOCHODÓW

W nocy z 15 na 16 sierpnia z ul. Żeglarskiej zginął samochód Audi 100 koloru granatowego nr rej. GWE 3240, wartości ok. 110 mln zł na szkodę mieszkańca Kostrzyna. Sprawcy dotychczas nieznani.

\*\*\*

18 sierpnia włamano się do garażu przy ulicy Targowej, skąd skradziono samochód Honda Civic, wartości 300 mln zł na szkodę mieszkańca Kostrzyna. Samochód został zatrzymany, natomiast sprawca zbiegł podczas pościgu.

## WŁAMANIE DO SAMOCHODU

18 sierpnia włamano się do samochodu BMW zaparkowanego przy ul. Krótkiej. Sprawca został zatrzymany na gorącym

uczynku, okazał się nim mieszkaniec Choszczyna.

## WYPADKI DROGOWE

18 sierpnia na skrzyżowaniu ulic Boh. Stalingradu i Mickiewicza miał miejsce wypadek, w którym Fiat 126p (jasnobrązowy) potrącił kobietę. W wyniku poniesionych wewnętrznych obrażeń kobieta zmarła. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku i jest dotychczas nie ustalony. Policja prosi ewentualnych świadków o pomoc w ustaleniu sprawcy.

\*\*\*

Również 18 sierpnia miał miejsce wypadek drogowy na Osiedlu Warniki. Kierujący samochodem Fiat 127 uderzył w róg budynku. W wyniku odniesionych obrażeń do szpitala trafił kierowca samochodu oraz jego pasażerka. Oboje są mieszkańcami Kostrzyna.

## WŁAMANIE DO PIWNICY

21 sierpnia włamano się do piwnicy przy ulicy Żeglarskiej, skąd skradziono dwa rowery górskie wartości ok. 5,5 mln zł. Sprawca dotychczas nie ustalony.

## BANDYCKI NAPAD

W nocy z 16 na 17 sierpnia dwaj młodzi mężczyźni napadli na portierkę w bazie RSZiZb. Sprawcy pobili ją i zabrali samochód Robur. W wyniku podjętych czynności zostali ustaleni i zatrzymani w rejonie Karpacza. Obaj są mieszkańcami Kostrzyna, jeden z nich pracował w RSZ i Zb na zlecenie. Prokurator w stosunku do obu zastosował aresztowanie tymczasowe.

## KRADZIEŻ ROWERU

25 sierpnia podczas kradzieży roweru "Jubilat" wartości 2,4 mln zł został zatrzymany mieszkaniec Ługów Górzycskich. Próba kradzieży miała miejsce przy ulicy Krótkiej.

J.Sz.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Przyczepkę towarową sprzedam. Wiadomość: Kostrzyn, ul. Jagiellońska 11, tel. 30-44.

\*\*\*

Szukam garażu do wynajęcia w okolicach Szkoły Podstawowej nr 4. Tel. 22-07.

\*\*\*

Sprzedam dębowy komplet wypoczynkowy. Tel. 22-07.

\*\*\*

Sprzedam wysokiej klasy szczenięcia rasy doberman po championach Polski. Wiadomość: tel. 25-25.

\*\*\*

Działkę budowlaną (w Drzewicach) oraz przylegającą do niej ziemię około 0,85 ha sprzedam. Wiadomość: tel. 25-25.

\*\*\*

Sprzedam pawilon handlowy typu "szczęki", bez lokalizacji. Wiadomość: Kostrzyn, ul. Czeresińska 2/3 po 15-tej.

\*\*\*

Sprzedam segment. Kostrzyn Boh. Stalingradu 92/3.

\*\*\*

Pilnie sprzedam Ford Taunus, 1600, 1982r prod., stan dobry, garażowany. Cena do uzgodnienia. Ul. Wojska Polskiego 7/7, tel. 26-41 wewn. 411 po godz. 16-tej.

\*\*\*

Posiadam mieszkanie do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, samodzielne na dłuższy okres czasu (cena przystępna). Tel. 35-46 lub 37-03

\*\*\*

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Gorzowie lub zamienię na równorzędny w Kostrzynie (ewentualnie na duże mieszkanie M-4, M-5). Wiadomość: tel. 24-65 po 18-tej.

\*\*\*

Sprzedam Fiata 126p po remoncie. Cena okazjna. Telefon 27-77 lub 38-81

\*\*\*

Sprzedam domek jednorodzinny do wykończenia (w rozliczeniu może być mieszkanie dwu lub trzy pokojowe z CO). Tel. 27-77 lub 38-81.

\*\*\*

Kupię mieszkanie dwu lub trzy pokojowe z c.o. Tel. 27-77 lub 38-81.

\*\*\*

Mieszkanie 48 m.kw. w Dębnie zamienię na podobne w Kostrzynie. Telefon 33-88 Dębno.

\*\*\*

Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi + 0,5 ha w Szumitowie ul. Kostrzyńska 29. Wiadomość: Kostrzyn ul. 15 lecia 10/1.

\*\*\*

Sprzedam domek jednorodzinny nowo wybudowany, wykończony, technologii "Termomuru", pow. całkowitej 360 m kw. Wiadomość: Kostrzyn n.O., tel. 33-36.

\*\*\*

Podjęm się opieki nad dzieckiem w dowolnych godzinach. Magdalena Jarek ul. M.Konopnickiej 13/6. Telefon grzeszycowski 21-01 po godz. 20-tej.

\*\*\*

Sprzedam organy YAMAHA PSR-300. Cena 10 mln. Telefon 33-66 Kostrzyn n.O

\*\*\*

Dom z częścią na działalność gospodarczą + zabudowania gospodarcze w centrum Słońska sprzedam. Wiadomość: Słońsk ul. Puskina 18.

\*\*\*

Sprzedam Fiata 126p, rok prod. 1987, cena do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 27-12.

\*\*\*

Tanio sprzedam wózek dziecięcy 3 funkcyjny o nowoczesnym wzorze. Wiadomość: tel. 26-41 wewn. 323, ul. Wojska Polskiego 57/1

\*\*\*

Szukam straganu do wydzierżawienia na Bazarze Miejskim w Kostrzynie. Tel.

37-01 (wieczorem).

Sprzedam kiosk konstrukcji drewnianej o pow. 44 m.kw. M.Konopnickiej. Wiadomość: tel. 22-32 i w sklepie ogrodniczym przy ul. M.Konopnickiej.

Dom w stanie surowym z suporeksu sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe. Wiadomość: tel. 29-19.

\*\*\*

Sprzedam półko-tapczan rozkładany składający się z dwóch stolików, kanapy, czterech półek w tym dwie ze szkłem. Wiadomość: ul. Swierczewskiego 71A/2.

\*\*\*

Zgubiono dokumenty na nazwisko Wiśniewska ul. M.Konopnickiej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem ul. Moniuszki 2/2a.

\*\*\*

Kupię kołyskę. Wiadomość: tel. 30-74.

\*\*\*

Mieszkanie M-5, 66,16 m.kw., 4 pokojowe zamienię na 3 pokojowe do 50 m kw. o podobnym standardzie. Wiadomość ul. Boh. Stalingradu 74/10.

\*\*\*

Sprzedam tanio akordeon "Weltmeister". Wiadomość: tel. 22-99.

\*\*\*

Poszukuję do wynajęcia trzypokojowego mieszkania lub domku jednorodzinnego z telefonem w Kostrzynie lub poza Kostrzynem po przystępnej cenie. Wiadomość: tel. 22-17 po 15-tej.

\*\*\*

Sprzedam dom z ogródkiem, podpiwniczony, piętrowy, gaz, woda. Wiadomość: tel. 21-70, ul. Swierczewskiego 45.

\*\*\*

Do wynajęcia pokój z używalnością kuchni i łazienki. Warunki dobre (gaz, ciepła woda i c.o.). Wiadomość w godz. 18.00 - 21.00 Kostrzyn n.O Osiedle Mieszka I 40/10.

\*\*\*

Absolwentka Szkoły Bankowej Banku Staropolskiego poszukuje pracy. Ukończony kurs księgowości, znajomość obsługi komputera, urządzeń biurowych, z półroczną praktyką zawodową. Wiadomość: tel. 24-50.

\*\*\*

Kupię komplet książek do II klasy L.O. Wiadomość: Kostrzyn ul. Jagiellońska 2/6. Tel. 39-68.

\*\*\*

Kupię mieszkanie dwu- lub trzypokojowe powyżej 34 m kw. (ewentualna zamiana mieszkań z dopłatą). Wiadomość: Kostrzyn, tel. 22-72.

\*\*\*

Bezpłatnych porad ubezpieczeniowych dotyczących samochodów, mieszkań, sklepów, wypadków, odszkodowań i innych ubezpieczeń udziela Włodzisław Orłow, tel. 30-11 wew. 125 (non stop).

\*\*\*

Informujemy, że ogłoszenia drobne w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" są publikowane bezpłatnie. Wystarczy zadzwonić do wydawcy (nr tel. 33-14), złożyć zamówienie w księgarni w "Piaście" lub podczas dyżuru redakcji (Klub Garnizonowy nad Wartą, drugie piętro, poniedziałek od 18.00 do 19.00). Ogłoszenia drobne nie mogą zawierać wyraźnych cech reklamowych i nie powinny przekraczać 15 słów.

## Ogłoszenia Agencji Reklamowej "ADA" ul. Piastowska 6.

1/ Do wynajęcia pół domu jednorodzinnego (samodzielne wejście, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż).

2/ Tanio sprzedam półkotapczan w dwoma biurkami składanymi.

3/ Do wynajęcia dom (120 m.kw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka)

4/ Potrzebna Pani do prac domowych w godz. od 16.00 do 18.00

5/ Poszukuję samodzielne mieszkanie 1 pokojowe lub pokoju do wynajęcia.

6/ Poszukuję samodzielne mieszkanie 1-pokojowe.

Wiadomość w Agencji "Ada".

**Mirosław Orłow**  
pośrednik PZU S.A.  
Kostrzyn ul. 15-lecia 19a/13  
Najlepiej w godz. 15.00 - 17.30  
tel. 22-72

**Andrzej Sawko**  
pośrednik PZU S.A.  
Kostrzyn, ul. Czeresińska 2/3.  
Kontakt po godz. 15.00.



**SKUP METALI KOLOROWYCH I ŻELIWA**  
bez zanieczyszczeń metalicznych  
Czynny: Pn - Śr - Pt: 10.00 - 15.00, Sob: 10.00 - 13.00  
Przy sprzedaży wymagany dowód tożsamości.

Ul. Wodna 3,  
tel. 22-73.

**PANASONIC**  
Sklep "Pawex audio - video" zaprasza po najtańszy sprzęt RTV i audio-video.  
Polecamy: radiomagnetofony, wieże, odtwarzacze video, radia samochodowe, telewizory, magnetowidy.  
Kostrzyn, ul. Mickiewicza 18. Sklep czynny w godz. 10.00-18.00.

*Taniej niż myślisz!*

## Kącik Radia Obywatelskiego

Dzisiejszym tekstem pragnę zakończyć cykl naszych spotkań w rubryce Kącik Radia Obywatelskiego. Ostatnim akcentem niech będzie 10 przykazań dla kupującego radio CB.

1. Zawsze kupuj radio konfekcyjowane. Nie chodzi tu o kwestie prawne, ale o pewność, że będzie ono spełniać pewne normy. Warto też zwrócić uwagę, czy nie ma naruszonych plomb, jeśli było używane.

2. Oceń realnie swoje potrzeby. Jeśli masz naturę zapaleńca, kup od razu radio lepsze. Jeśli zaś lubisz optymalizować, kup radio średnie. Praktyka wykazuje, że zapaleńcy i tak wymieniają sprzęt na lepszy, a optymalisi na gorszy. Lepiej więc uniknąć niepotrzebnego handlu sprzętem.

3. Kupując radio zwracaj uwagę na parametry, zwłaszcza mieszkając w mieście. Opieraj się na opiniach fachowców i użytkowników. Jeśli kupisz złe radio skuszony ceną lub wyglądem, i tak w końcu zmusi cię ono do wymiany na inne.

4. Lepiej kupuj tańsze radio z jakąkolwiek (nawet najtańszą) anteną bazową,

niż droższe radio z anteną samochodową lub bez (oczywiście do zastosowań stacjonarnych).

5. Pamiętaj, że zasilacze z oznaczeniem 6-9A bardzo często nie zasilają radia wstęgowego bez dodatkowego chłodzenia. Jeśli masz wątpliwości, kupuj większy.

6. Nie kupuj sprzętu mało znanego. Jeśli musisz, koniecznie żądaj schematu.

7. Kupując radio używane przyjrzyj się, czy nie sprawia wrażenia kradzionego (bez mocowania, szuflady, pudełka).

8. W wątpliwych sytuacjach zasięgnij rady w serwisie lub u sibisty "grzebiącego" w radiach. Osoba taka, znając schemat urządzenia może je właściwie ocenić.

9. Zawsze wypróbuj radio w sklepie lub u sprzedającego.

10. Porównaj ceny w kilku sklepach lub u kilku sprzedających, abyś wiedział, gdzie lepiej kupić. Zachowaj spokój i rozsądek, nie podejmij szybkich decyzji.

Dziękuję wszystkim stałym czytelnikom, a jeśli ktoś zdecyduje się wprowadzić do swojego mieszkania nowego "lokatora" - CB-Radio, życzę mu dalekich, wspaniałych i potwierdzonych łączności.

73 - 55 - 51 - 88  
161 GO 3376  
op. Andrzej

## Koncert życzeń

Kochanemu tatusiowi Bronisławowi Tomaszewskiemu z okazji imienin serdeczne życzenia składa córka Asia z cicią Elą.

Najserdeczniejsze życzenia dla kochanej i niezapomnianej Patrycji Karpickiej, która dopiero teraz rozpoczyna szalenstwa i zabawy i która często siebie samą zaskakuje przesyła koleżanka Aneta Lisowska.

Śmieję się gdy możesz  
Choć z duszą rozdartą  
Śmieję się, bo płakać  
w tym życiu, nie warto  
Wszystkiego najlepszego swojej kocha-

## Dziś w gazecie, jutro na kasce

"UPADEK" (Falling Down) reż. Joel Schumacher

Pamiętamy może jeszcze Michaela Douglasa z filmu "Wall Street". Tu podobnie jak w tamtym filmie występuje on w białej koszuli i krawacie. Jakże to jednak odmienna rola. D-Fens którego gra, to zwyczajny facet. Poznajemy go, gdy siedzi w swoim samochodzie zablokowany w korku ulicznym. Ponieważ jest wyjątkowo gorąco, a w samochodzie wysiadła klimatyzacja w D-Fensie zaczyna zbierać wściekłość. Czuję się on

## Konkurs filmowy

Niestety, poprzednie pytanie okazało się za trudne. Stąd chyba do redakcji nie dotarły żadne odpowiedzi. Otóż akcja filmu "Schadzka z Venus" przebiegała wokół przygotowań do wystawienia opery Richarda Wagnera "Tänhauser".

A oto kolejne pytanie:  
- Który znany aktor przewodniczył jury tegorocznego festiwalu filmowego w Cannes?

Na odpowiedź oczekujemy pod adre-

nej mamie z okazji urodzin życzą: Marika, Aneta i Martusia.

Z okazji 22 rocznicy ślubu państwu Stanisławowi i Marianowi Rusakowiczom, wszystkiego najlepszego oraz dalszej wytrwałości życzy najlepszy szwagier. Dariusz J.

Z okazji 10 rocznicy ślubu Państwu Iwonie i Ireneuszowi Lewandowskim, wszystkiego najlepszego oraz dalszej wytrwałości życzy Darek J.

Z okazji ukończenia 43 lat panu Zdzisławowi Paliwodzie wszystkiego najlepszego życzy kochająca żona wraz z dziećmi. Do życzeń dołącza się Marzenka.

Maciejowi i Małgorzacie z okazji dwuletniego pożycia w konkubinacie wszystkiego najlepszego życzy "Mafia".

jak zwierzę zamknięte w klatce. W pewnym momencie nie wytrzyma, zostawia samochód i rusza w miasto. Usiłuje dotrzeć do swojej żony i córki, jednakże po drodze jak gdyby wszyscy się zmówili przeciwko niemu. Najpierw automat telefoniczny pożera mu wszystkie monety, a gdy usiłuje on rozminąć banknot w pobliskim sklepie, sprzedawca każe mu w zamian coś kupić. Tego jest już za dużo, D-Fens chwytą za kij baseballowy i demoluje sklep, a następnie z kijem pod pachą rusza w miasto.

Ten film to studium zachowań zwyczajnego człowieka, który znalazł się we wrogim dla siebie środowisku.

Dystrybucja: Warner

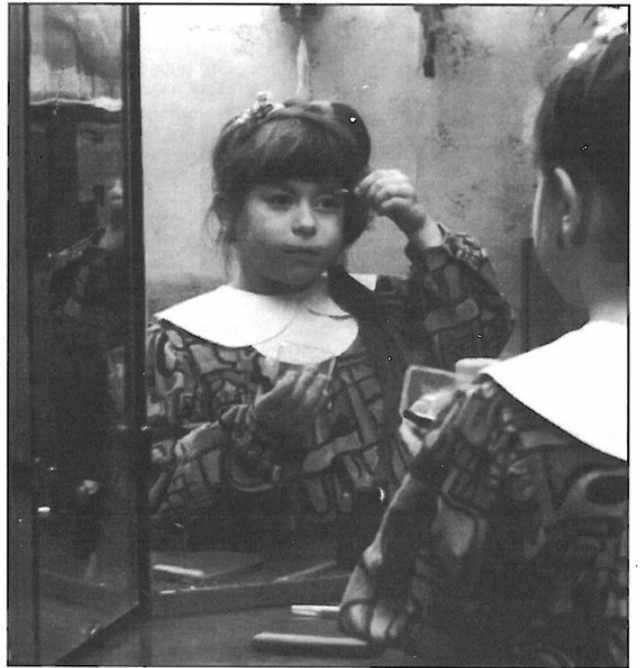
sem wydawcy oraz w wypożyczalni kaset video "Piast". Nagrodą będzie wypożyczenie 5 filmów za darmo.

J.Sz.

## WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO w D.H. "Piast"

- czynna od 12.00 do 18.00,  
w wolne soboty w godz. 10.00-14.00,  
- poleca ponad 1900 atrakcyjnych pozycji; w każdy wtorek i piątek nowości. Bajki w cenie 5000 zł.

## Dziewczynka i jej odbicie



Magdalena Żurawska

### POMOCNA TWOJEJ FIRMIE

IBM  
KOMPUTERY  
"OPTIMUS"  
DRUKARKI  
KSEROKOPIARKI  
PROGRAMY  
KOMPUTEROWE

### Agencja - MEDIATOR

Kostrzyn ul.15-lecia 19a/13

Najlepiej w godz. 15.00 - 17.30  
tel.22-72

## NOWO OTWARTY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY W SKLEPIE "CEPELIA"

# Foto Express

Zdjęcia wykonujemy na maszynach i materiałach firmy Kodak.



# Kodak

3 minuty - zdjęcia paszportowe, legitymacyjne itp.,  
1 godzina - zdjęcia amatorskie.  
Wykonujemy także zdjęcia w naszym studio.  
Można u nas nabyć filmy różnych firm, albumy, aparaty fotograficzne i baterie.

**Uwaga !!! Wielki Sierpniowy Konkurs**  
Wśród wszystkich klientów, którzy odwiedzą nas w sierpniu rozlosowane zostaną cenne nagrody. Główną nagrodą jest aparat fotograficzny firmy KODAK.

Ul. Wodna 2, Zakład czynny w godz. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, a w soboty 10<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>.

Wykonujemy zdjęcia na zamówienie po godzinach otwarcia zakładu. Kontakt: tel. 36-05.



# Ja też jestem w drużynie

Rozmowa z kierowcą klubowym ZKS "Celuloza" Kostrzyn Stanisławem Drohomireckim.

- Panie Stanisławie. Ile to już lat za kółkiem?

- Już w czasie wojny jako żołnierz byłem kierowcą. Od tego czasu cały czas jeździłem i nadal jeżdżę. Właśnie mają 50 rok.

- Ma Pan już 69 lat. Jest to poważny wiek jak na kierowcę?

- Lata to nie wszystko. Oczy mam jak mało kto. Z wieży w Berlinie to ja widzę kominy Celulozy. Nawet w nocy widzę bardzo dobrze. Co roku przechodzę przecięt badania- psycholog, neurolog, laryngolog, okulista. Wszyscy się dziwią, że wszystko u mnie funkcjonuje jak u młodziwego 40-letniego. Poza tym mam międzynarodowe prawo jazdy pierwszej kategorii. Ciągle mam oferty pracy, ale kilkunastowe wyjazdy, spanie na parkingach w samochodzie i z towarami dla mnie zbyt uciążliwe.

- Od jak dawna związany jest Pan z naszym miastem?

- Po wojnie pracowałem w Gorzowie,

później w Witnicy rozwoziłem piwo. W Witnicy mieszkalem w tragicznych warunkach. Zagrzybione mieszkanie, okna od północy, przez które nigdy nie świeciło słońce, zamarzająca zimą woda w kranach. Po 8 latach żona nie wytrzymała i wygoniła mnie do Kostrzyna szukać pracy. Do Celulozy przyjmował mnie zastępca dyrektora Banaszaka inżynier Duda. Powiedział mi tak: "Mamy traktor, jeden samochód osobowy i jednego Starę, który nie chodzi, stoi w pokrzywach i jak go pan uruchomi w ciągu dwóch tygodni, to ma pan pracę". Po dwóch dniach Star był na chodzie i tak dostałem pracę i zaraz potem mieszkanie. W Celulozie pracowałem do 1985 roku.

- A jak Pan trafił do klubu?

- Gdy odchodziłem na emeryturę wezwał mnie dyrektor Rapacz i powiedział, że potrzeba kierowcy w klubie. Zgodziłem się i od tamtego czasu jeżdżę w barwach Celulozy. Nie byłem ani dnia na



emeryturze. A jeszcze wcześniej to pamiętam jak przyprowadziłem do klubu ten mały autobus z Sanoka. Piłkarze II ligi popatrzyli i mówią: "Co? Taki autobus? Nie ma komfortu, nie ma rozkładanych siedzeń. Tym nie pojedziemy". Pojechali autobusem pożyczonym z Orbisu, a Klub sprowadził 50 siedzeń i trzeba było wymienić.

- Dobrze się Panu jeździ z piłkarzami?

- Nie mam pretensji ani do zawodników, ani do trenerów. Ze wszystkimi można się dogadać. Trochę niszczą, obrywają uchwyty od siedzeń, ale nie mogę cholera żadnego złapać. Później przychodzą i płaczą: "Panie Stasiu, patrz Pan co się stało".

A tak poza tym wszystko gra. Przecież my jak jedna drużyna. Jeżdżę z nimi, stołując się, przebywam na obozach, śpię. Cieszę się jak wygrają i wracam smutny jak przegrają.

- Jakimi autobusami dysponuje Klub?

- Ten mały Jelcz ma 11 lat i 130 koni, ten duży Autosan - 5 lat i 200 koni. Oba w dobrym stanie. Oba mają angielskie

silniki Leylanda.

- Nie było większych awarii?

- Na wiosnę w drodze do Koszalina rozleciał się w Autosanie silnik - pękł zawór, wpadł na tłok, zrobiła się dziura i pękł cylinder. Piłkarze pojechali na mecz taksówkami, a ja zostałem z autobusem. Przyjechali po mnie z PKS-u i na miejscu wykonano remont. Od tego czasu silnik chodzi jak pszczołka.

- Czy jest Pan zadowolony z tej pracy?

- Lubię pracować, lubię jeździć, lubię robić przy autobusach. Nie boję się trasy, mogę jechać wszędzie. Przecież ja znam wszystkie stadiony, wszystkie restauracje i ulice. Drugiego takiego klubu nie znajdzie. Jestem jednocześnie kierowcą, mechanikiem i sprzątaczką w obu autobusach. Odpowiadam za życie i zdrowie ludzi. I to wszystko za milion czterysta miesięcznie. Niech Pan się dowie ile zarabia sprzątaczką w klubie, która ma na stanie wiadro i miotłę. Byłbym zadowolony, gdyby mnie wreszcie ktoś docenił.

- Dziękuję za rozmowę i życzę szerokiej drogi.

## Krzyżówka nr 18

1	2	3	4	5	6
		7			
8		9		10	11
	12		13		
14	15			16	17
18	19			20	21
	23		24	25	
26				27	
		28			
29				30	

POZIOMO:

1/ sufit, 4/ rzeka w Szwajcarii, 7/ pramatka, 8/ starorzyska srebrna moneta, 10/ gatunek bekasa, 12/ człowiek płochy, beztroski, 14/ rasa konia, 16/ tybetański mnich buddyjski, 18/ kość, 20/ olejek aromatyczny, np. z lawendy, 23/ talerz turysty, 26/ trąd, 27/ bardzo wolne tempo, 28/ słynny amerykański XIX-wieczny poeta i nowelista, 29/ nazwa, tytuł, 30/ ogrodzenie boiska hokejowego.

PIONOWO:

1/ kopeć, 2/ stały dochód z kapitału lub majątku, 3/ pospolity, trudny do wytopienia chwast, 4/ przymocowane do butów alpinisty, 5/ wystawne przyjęcie, biesiada, 6/ odłam wyznaniowy, 9/ znawca, autorytet, 11/ sływa po łożniach w Ciecchocinku, 13/ równina stepowa w Argentynie i Urugwaju, 15/ masowe wykupywanie czegoś, 17/ przedmiot sporu Czeńska i Rejenta w "Zemście" A.Fredry, 18/ w żydowskich podaniach lud. postać ludzka ulepiona z gliny, 19/ rodzaj wiszącej lampy, 21/ brat Mojżesza, 22/ sposób działania, osiągania czegoś, 24/ rzeka w Ekwadorze i Peru, dopływ Amazonki, 25/ strone wcięcie w górskim stoku.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:

Poziomo:

makao, magma, donica, ikrzak, ascetka, lupa, stan, Amor, errata, kawał, Dukla, kaczka, Zair, czas, kort, traktat, stereo, łamaga, akant, kłapa.

Pionowo:

medal, kanapa, owca, męka, gazeta, arkan, Asyria, Jemen, Ikar, ambaras, stolnik, udział, marka, kaseta, zero, rolada, cisza, trawa, test, talk.

Nagrodę książkową wylosowała p. Małgorzata Kubacka. Gratulujemy!

Książkę prosimy odebrać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Pias".

wakacje z zapasami

## Kostrzyńscy zawodnicy bez sukcesów

Niewiele wolnego czasu w czasie wakacyjnych miesięcy mieli zawodnicy Celulozy. Aż trzech z nich startowało w międzynarodowych imprezach rangi mistrzowskiej. Zagraniczne wojaże zapoczątkował **Paweł Domeracki**, który po raz drugi z rzędu wystartował w mistrzostwach świata kadetów (Chicago 19-26.06). Nie był to najlepszy występ młodego sportowca, który w kat. 47 kg przegrał na początek z reprezentantem Słowacji 5:13, pokonał następnie Fina i zawodnika Tajwanu po 10:0. W czwartej walce prowadząc 8:0 dał położyć się na łopatkę zapasnikowi z USA! W walce o 5 m ponownie przegrał ze swoim pierwszym przeciwnikiem ze Słowacji i zajął ostatecznie 6 m czyli o jedno "oczko" wyżej niż przed rokiem. Zawody obserwowało wielu kibiców w tym liczna grupa amerykańskich Polaków. Oprócz walk zapasniczych w pamięci naszego zawodnika zapisało się zwiedzanie miasta i przelot nad oceanem.

W dniach 16-21.08 w Budapeszcie walczył o tytuły mistrzów świata juniorzy młodszy. W ekipie naszego kraju wystąpiło aż trzech zawodników Celulozy. **Paweł Domeracki** (46 kg) wygrał przez przewagę techniczną z zawodnikiem z Tajwanu, by ulec 2:3 po dogrywce z reprezentantami Rumunii. Dało mu to ostatecznie 12-16 miejsce.

Najlepiej z naszych zapasników zaprezentował się **Dariusz Goc** (50 kg). W walkach grupowych położył on na łopatkę zawodników z Azerbejdżanu, USA i Rumunii oraz przegrał z Rosjaninem. W repasach uległ reprezentantowi Ira-

nu i w walce o piąte miejsce położył na plecy swego rywala z Bułgarii. Był to pierwszy start Darka w reprezentacji Polski, więc można uznać jego występ za udany.

Z rozczarowaniem przyjęto start **Grzegorza Piotrowskiego** (54 kg) w którym upatrywano medalisty tych mistrzostw. Zwycięstwo z zawodnikiem Tajwanu i porażka z Koreańczykiem pozwoliła na zajęcie jedynie 16 m.

Do końca jednym z kandydatów na ME w Stambule był **Ryszard Szkwarek**. Zamiast niego pojechał zawodnik z Piotrkowa **Kozłowski**. Nasz zawodnik został zrobiony w "bambuko", jak to sam określił. Zdecydowały ponoć układy. Przed mistrzostwami pokonał swego rywala, ale ze asystentem trenera kadry jest trener Piotrkowii, więc na imprezę pojechał jego zawodnik. Ryśkowi pozostało tylko rozczarowanie i ciężka praca na zgrupowaniach kadry - dwukrotnie w Wiśle (raz z juniorami i raz z seniorami) oraz w Cetniewie (z seniorami). Startował też w turnieju Pytlasińskiego w Warszawie, lecz w międzynarodowym towarzystwie seniorów nie miał nic do powiedzenia. Przegrał obie walki z reprezentantami USA i Francji). Pozostali nasi kadrowcy również trenowali intensywnie na zgrupowaniach kadry i dopiero w zeszłym tygodniu ścignęli do domów rodzinnych. I choć zabrakło spektakularnych sukcesów możemy być dumni, że nasi zawodnicy zaliczają się do zapasniczej elity światowej. Jeszcze wiele przed nami.



# piłka nożna - III liga Wyjazdy na "piątkę"

**Gwardia Koszalin - Celuloza 5:3 (4:2)  
Celuloza - Warta Śrem 1:0 (1:0)  
Luboński KS - Celuloza 5:0 (2:0)**

Kostrzynscy kibice wystawiani są na trudną próbę. Wiele osób, które nie znają sytuacji w zespole, pyta, co dzieje się z Celulozą. Dotychczas nielatwo było strzelić gola naszej drużynie - aktualnie "piątka" w meczach wyjazdowych staje się regułą. Czyżby było naprawdę aż tak źle? Czy to początek drogi do klasy M? Myślę, że głębsza analiza tego nie potwierdza i że Celuloza nie znajduje się jednak w gronie spadkowiczów. Na mecz do Koszalina Kostrzynianie jechali na pożarcie. Byli tacy co przewidywali dwucyfrowkę. Strzelence bramki nasi zawodnicy uznali za swój najważniejszy cel. Okazało się, że radosny futbol może

przynieść efekty. Kostrzynianie dwukrotnie obejmowali prowadzenie w tym meczu, lecz przestraszeni możliwością wygrania i usatysfakcjonowani strzeleństwem bramek oddali pole byłym drugoligowcom. A że otwarta gra to mecz obosieczny, to skończyła się ta wymiana ciosów utratą pięciu goli. Powiało jednak lekkim optymizmem. Do drużyny powrócił **Dariusz Orłowski**, w ataku wystąpił pozyskany z Odry Chojna **Piotr Wąchacz** (ur. 1974), zagrał również **Artur Jaczewicz**. Powoli kompletuje się cała jedenastka. Do monolitu jeszcze jej jednak daleko. Mecz w Kostrzynie z Wartą Śrem był meczem "o wszystko" (takich

## "Daj Pan spokój, Panie P!" - polemika

W związku z artykułem "Daj Pan spokój, Panie P!", który ukazał się w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" nr 16 z dnia 6 sierpnia 1994 roku chcielibyśmy sprostować kilka nieścisłości.

Oto fragment artykułu autorstwa Pana Skatby: "Był okres, że na treningu pojawiali się 8 zawodników. A stało się to dlatego, że kilku podstawowych zawodników zaprzagnęło zmienić barwy klubowe".

Chcielibyśmy poinformować Pana, że w tej ósemce znajdującej się na treningach, byliśmy również my jak i kolega Darek Orłowski, który także później złożył podanie o skreślenie z listy zawodników.

"Najbardziej zaskakujące były podania złożone przez Macieja Pogodę i Artura Jaczewicza w tygodniu poprzedzającym rozgrywki, którzy "zapałali miłością" do Czarnych Browar Witnica.

Nasze podania o rezygnacji z reprezentowania barw ZKS "Celuloza" złożyliśmy po przedstawieniu nam warunków premiowania na rundę jesienną sezonu 1994/95. Spotkanie z Panem Dyrektorem Klubu miało miejsce dosłownie pół godziny przed wyjazdem na mecz Pucharu Ligi do Drezdenka w dniu 26.07. Nasze podania wpłynęły do Klubu z datą 28.07. jako ostatnie. Premie, które nam zaproponowano były niższe niż w sezonie 1991/92 kiedy to naszym trenerem był Pan Ostapiuk.

W dalszej części artykułu opisuje mnie Pan Redaktor jako Pana P. chciałbym Pana poinformować, że nigdy nikogo nie namawiałem do rezygnacji z gry w "Celulozie" a tym bardziej nikogo nie przyprowadzałem za rękę, żeby ten ktoś (Artur Jaczewicz) złożył rezygnację. Pragnąłbym dowiedzieć się, skąd ma Pan informację, że postawiłem sobie zadanie: "nie będę grał w tym klubie, a przy okazji rozpieprzę III ligę w Kostrzynie"? Przedstawił mnie Pan, jak najgorszego zbrojną, prowodyra. Nie raczył Pan zasięgnąć informacji u źródła, korzystał Pan z wiadomości podawanych przez Dyrektora Klubu i trenera Chmielewskiego. Wydaje nam się, że powinien Pan sprawdzić prawdziwość tych infor-

macji przed podaniem ich do publicznej wiadomości. Życzę Panu, Panie S. powodzenia w sprawie powieszenia mego zdjęcia na bramie stadionu z zakazem wejścia na obiekty ZKS "Celuloza".

Pragniemy Panu przypomnieć, że w nr. 14 "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" napisał Pan, aby nie dziwiono się zawodnikom, jeżeli będą chcieli zmienić barwy klubowe w poszukiwaniu lepszych warunków finansowych. Razem z kolegą Jaczewiczem znaleźliśmy taki klub (Czarni-Browar Witnica) lecz władze ZKS "Celuloza" wyceniły każdego z nas na 200 mln złotych (transfer definitywny) lub 20 mln złotych za każdy miesiąc wypożyczenia. Sumy tę wydają nam się "dziwne". W "Przeglądzie Sportowym" nr 155 z dnia 11 sierpnia 1994r. ukazała się informacja:

"Piłkarz Lechii Gdańsk, Marcin Kaczmarek, został wypożyczony na rok do Pogonii Szczecin, za sumę 150 mln złotych".

Cieszy nas fakt, że jesteśmy cenniejsi niż wyróżniający się piłkarz II ligowy; tylko dlaczego zarabiamy na poziomie graczy klasy makroregionalnej?! Dlatego też, dziwi nas wypowiedź Pana Dyrektora w "Gazecie Lubuskiej" z dnia 11 sierpnia 1994r., że w okresie przygotowawczym zarobiliśmy więcej niż Pan Dyrektor i trener I zespołu. Za okres od 13 do 27 lipca, kiedy uczestniczyliśmy we wszystkich zajęciach treningowych nie otrzymaliśmy żadnego wynagrodzenia. Razem z kolegą Jaczewiczem jesteśmy na zasiłku dla bezrobotnych. Moja pensja wynosiła 2.288.000 zł. Nie chce nam się wierzyć, aby Pan Dyrektor i trener I zespołu zarabiali tak mało.

Na zakończenie chcielibyśmy prosić kibiców, aby przy ocenie naszej postawy wzięli także pod uwagę fakty, które przedstawiliśmy w tym liście.

**Maciej Pogoda  
Artur Jaczewicz**



Nowe twarze w Celulozie.  
Sławomir Singer i Piotr Wąchacz. Czy pojawią się następne?

spotkań będzie więcej w tej rundzie - wie o tym z pewnością trener **Zenon Chmielewski**. Porażka u siebie mogła pogryźć drużynę. Do zespołu doszedł po pauzie za czerwoną kartką **Grzegorz Walczyński**. Widać było, że coś zaczyna się kleić na boisku. Mecz był twardy "trup padał gęsto". Jedną akcją Walczyńskiego zdecydowała o wyniku spotkania. Jego rajd i zakończenie akcji było wzorowe. Zawodnik ten mógłby zrobić niezłą karierę pod dwoma warunkami: musi ograniczyć zapalczliwość w grze (niewiele brakowało do kolejnej czerwonej kartki) i musi więcej myśleć w grze. Zakażać się można ponoć na śmierć. Zwycięstwo nie przyszło łatwo, a uratował je nasz bramkarz **Sławomir Singer**, który w końcówce dwukrotnie "wyciągnął" rewelacyjnie strzały gości.

W zespole Śremskim brylował grający trener, były piłkarz drugo i pierwszoligowy **Mariusz Niewiadomski** (m.in. Stilon, Lech).

W meczu z Lubońskim KS kostrzynianie pokonali się sami (dosłownie). Pierwsza bramka padła po nieporozumieniu **Marka Wilczka** i **Piotra Ożyca**. Obaj czekali na interwencję partnera, aż w końcu piłkę przejął zawodnik gospodarzy i jego kolega strzelił do pustej bramki. Druga bramka padła po rzucie rożnym. Po strzale głową piłka trafiła w twarz **Rafała Paprockiego** i wpadła do bramki. Trzeci gol był autorstwa **Dariusza Głowackiego**, który główką przelobował Singera (wszedł w przerwę za Wilczka). Czwarta bramka to też "swojak". Strzeloną w stronę naszej bramki piłkę odbił **Jarosław Horodyski** i wpadła ona obok zmyłonego bramkarza do siatki. Jedynie ostatni gol padł po świetnie

rozegranej akcji dwójkowej i "rozklepaniu" naszych stoperów. Czy przy takim zbiegu nieszczęśliwych przypadków można było uzyskać korzystniejszy wynik? Oczywiście! Przystanie 0:0 idealnie sytuacji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystał Wąchacz. Zawodnik ten dobrze spisuje się w swoich występach, brakuje mu jednak siły w tej klasie rozgrywek. Kostrzynianie potrzebują natychmiast wzmocnienia ataku. W Luboniu z konieczności w przodzie grał Jaczewicz. Klub ma na oku pewnego zawodnika, ale negocjacje przeciągają się i decyzja ma zapaść po 3 września.

12 straconych bramek w 5 meczach to niezły bagaż. Przynam, że absolutnie nie rozumiem polityki trenera odnośnie obsady bramki. Gdy dobrze bronili Wilczek, w bramce stanął Singer. Gdy dobrze bronili Singer, w bramce stanął Wilczek. Trudno ocenić ich udział w straconych bramkach. Wiem jedno - przy wrzutce na piąty-szesty metr bramkarz nie ma prawa stać na linii bramkowej. Z drugiej strony taki grad bramek obciąża cały blok defensywny. A przecież ci zawodnicy grają ze sobą od kilku sezonów. Ale po takiej "rewolucji" w zespole przed rozgrywkami trzeba się liczyć z ujemnymi skutkami. Przy okazji nasuwa mi się pytanie: Jeśli sześciu podstawowych zawodników chce zrezygnować z gry tuż przed sezonem i nie są to względy finansowe, to czy jest to wyłącznie wina graczy? A może przyczyną leżą w innym elemencie składanki pod nazwą "kostrzyńska piłka nożna"? Działaczom poddaję to pod rozwagę w kontakcie zbliżającego się Walnego Zebrania członków Klubu.

W sobotę kolejny "mecz o wszystko".

## lekkoatletyka Dwa razy po 10 km

Kostrzynscy biegacze lubią długie dystanse. W biegu na 10 km w Choszcznie należeli do ścisłej czołówki. Oto uzyskane przez nich rezultaty:

1 m **Jerzy Sak** (50-59 lat)  
2 m **Lucjan Stańczak** (50-59 lat)  
3 m **Antoni Młodzieniak** (40-49 lat)

Na trudnej pagórkowatej trasie biegu "Solidarności" w Gorzowie (również 10 km) przy padającym deszczu nasi zawodnicy idealnie powtórzyli swoje lokaty z Choszczna. Świadczy to o stabilnej formie i przynależności do grupy czołowych biegaczy województwa i regionu. Sezon trwa.

## piłka nożna Młedzywojewództka Liga Juniorów

Tur Victoria Sianów-Celuloza 1:0 (0:0)  
Pogoń II Szczecin - Celuloza 0:1 (0:1)  
Bramka: **Kowalinski**.

W czterech kolejkach nasz zespół zgromadził 2 pkt (1 zwycięstwo i 3 porażki). Bramki 3:11.

**Lekarz laryngolog  
Remigiusz Konofalski**  
przyjmuje w każdy  
czwartek w godz. 16<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
w Przychodni Kolejowej  
w Kostrzynie.